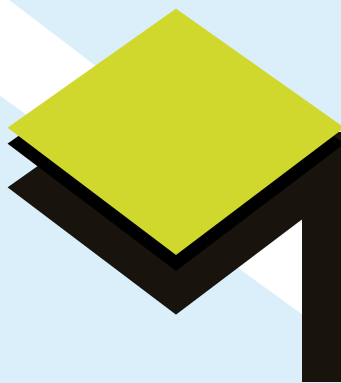


# Radom dla młodych Perspektywy na przyszłość

RAPORT



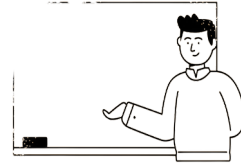
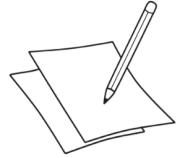
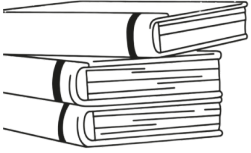
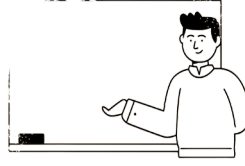


**SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW  
NARODOWEGO INSTYTUTU  
WOLNOŚCI – CENTRUM ROZWOJU  
SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO  
W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU  
FUNDUSZ MŁODZIEŻOWY  
NA LATA 2022-2033**

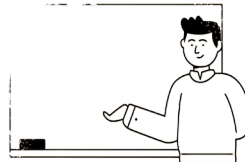
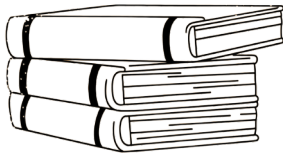
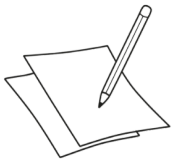
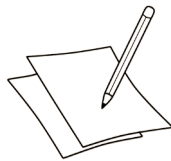
## Spis treści:

|   |    |
|---|----|
| 1. Wstęp.....   | 5  |
| 2. Rynek pracy i przedsiębiorczość .....                  | 8  |
| 3. Sytuacja mieszkaniowa .....                            | 16 |
| 4. Edukacja w Radomiu .....                               | 26 |
| 5. Zdrowie młodych. ....                                  | 34 |
| 6. Rekreacja młodzieży w Radomiu .....                    | 44 |
| 7. Nowe technologie, innowacje, a młodzież w Radomiu..... | 48 |
| 8. Wnioski .....  | 53 |
| Bibliografia:.....  | 56 |





## Radomska Inicjatywa Młodzieżowa



## Wstęp

Radom to miasto o bogatej historii i silnej tożsamości, które od lat zмага się jednak z wyzwaniami wynikającymi z transformacji gospodarczej i społecznej. Jednym z najważniejszych czynników determinujących przyszłość miasta są młodzi ludzie – uczniowie, studenci i dorośli rozpoczynający karierę zawodową. To właśnie oni będą zadecydować, czy Radom stanie się dla nich miejscem atrakcyjnym do życia, pracy i rozwoju, czy też wybiorą migrację do większych ośrodków w Polsce i za granicą.

Na wstępie warto zdefiniować pojęcie „region radomski”, gdyż będzie ono wykorzystane wielokrotnie na potrzeby danego raportu w różnych kontekstach, nie zawsze pokrywających się znaczeniowo.

Na potrzeby tego raportu przez „region radomski” rozumiany jest obszar skupiony wokół miasta Radomia jako ośrodka centralnego, obejmujący:

- 1. samo miasto Radom (miasto na prawach powiatu, pełniące funkcje usługowe, edukacyjne, medyczne, kulturalne i gospodarcze dla otoczenia),**
- 2. powiat radomski (gminy wiejskie i miejsko-wiejskie bezpośrednio otaczające Radom, silnie powiązane z nim codziennymi dojazdami do pracy, szkół, uczelni, usług medycznych i administracji),**
- 3. oraz – w analizach funkcjonalnych – gminy sąsiednie spoza powiatu radomskiego, które w praktyce pozostają w strefie oddziaływania Radomia (m.in. ze względu na rynek pracy, dojazdy edukacyjne, korzystanie z infrastruktury ochrony zdrowia i kultury).**

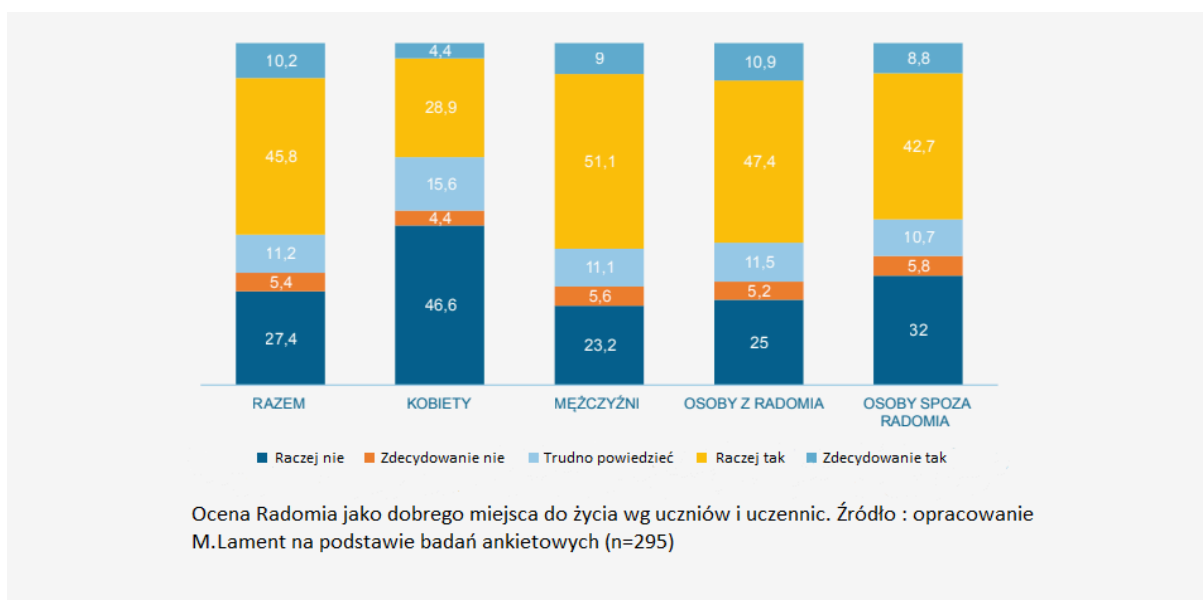
Tak zdefiniowany „region radomski” pozwala uchwycić realne zależności w regionie (praca, edukacja, zdrowie, kultura), a nie tylko granice administracyjne.

Według danych GUS z 31 grudnia 2024 r. miasto zamieszkiwane było przez 193 777 osób, co lokuje je na 15. pozycji w kraju pod względem liczby ludności. W ostatnich latach zauważalny jest jednak znaczny spadek liczby mieszkańców. Jeszcze w 2020 roku Radom zamieszkiwany był przez 209 296 osób. Zjawisko ujemnego salda migracji dotyczy średnio około tysiąca radomian rocznie, przy czym najczęściej są to ludzie młodzi. Wskaźnik ten obejmuje również zjawisko suburbanizacji, zgodnie z którym ludzie opuszczają ścisłe centra miast, przeprowadzając się na obszary podmiejskie, zajmujące tereny powiatu radomskiego. Świadczy o tym rosnąca liczba mieszkańców powiatu radomskiego oraz odnotowywane na tym obszarze dodatnie saldo migracji. Zauważalny znaczny spadek populacji nastąpił w trakcie epidemii COVID-19, której skutki są widoczne są do dziś w danych demograficznych miasta.

Wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym oraz rosnący udział tej grupy wiekowej w strukturze ludności wskazuje na kolejne niekorzystne zjawisko, jakim jest starzenie się społeczeństwa. W strukturze wiekowej mieszkańców miasta Ra-

domia nadal dominują osoby w wieku produkcyjnym, jednak na przestrzeni lat 2008-2020 ich udział spadł o 6,99% (z poziomu 65,17% do 58,18%). Podobna tendencja dotyczy grupy osób w wieku przedprodukcyjnym, której liczebność zmniejszyła się o ponad 5,5 tysiąca (1,33%). Przyczyn zmian zachodzących w strukturze demograficznej Radomia można upatrywać w migracji ludzi młodych w celach zarobkowych lub edukacyjnych oraz wejściu w wiek poprodukcyjny osób z wyżu demograficznego drugiej połowy lat 50-tych XX wieku.

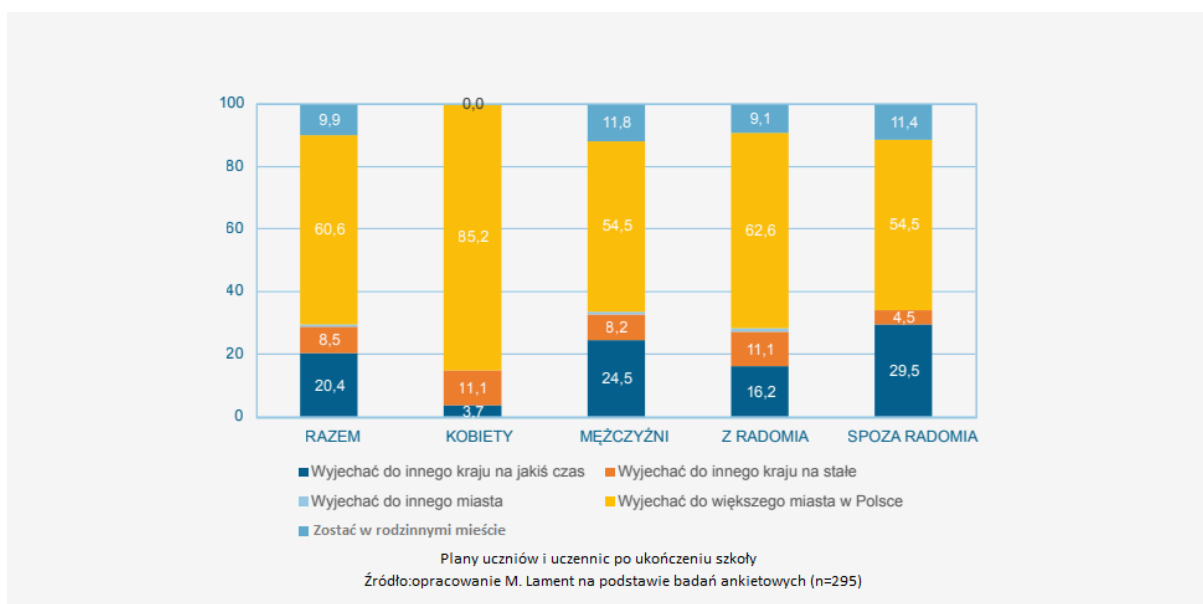
W tej sytuacji zwiększenie atrakcyjności Radomia dla jego młodych mieszkańców musi stać się kwestią priorytetową przy podejmowaniu decyzji przez władarzy miasta, gdyż w perspektywie najbliższych dekad zabraknie w regionie rąk do pracy. Badania ujawniły m.in., że mimo iż, 56% uczniów i 55% studentów uważa Radom za atrakcyjne miejsce do życia, jednak aż 44% młodzieży szkolnej nie widzi tu dla siebie perspektyw zawodowych. Najbardziej krytyczne wobec miasta są młode kobiety – aż 30% z nich nie czuje żadnej więzi emocjonalnej z Radomiem, a 70% podkreśla, że nie ma tu przestrzeni do rozwijania swoich zainteresowań.



Źródło: Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości, Radom Przyszłości: „(re)Aktywacja”, s. 75, Kraków-Radom 2023

Okolo 40% uczniów i uczennic planuje po ukończeniu szkoły kontynuować naukę na studiach, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową. Brak chęci podjęcia edukacji na poziomie wyższym bezpośrednio po szkole zadeklarował co czwarty uczeń, przy czym żadna z uczennic nie wskazała takiej odpowiedzi. Po ukończeniu szkoły średniej podjęcie wyłącznie pracy deklarują głównie uczniowie (43,4%), natomiast kontynuowanie nauki bez podejmowania zatrudnienia częściej wybierają uczennice (42,2%). Co istotne, jedynie 6% respondentów uznaje zamieszkanie w dużym mieście za kluczowy czynnik sukcesu życiowego. Może to świadczyć o stopniowym osłabieniu dotychczasowego trendu koncentracji kapitału ludzkiego w największych metropoliach i wskazywać na rosnący potencjał zatrzymania młodych ludzi w mniejszych ośrodkach.

Wśród studentek i studentów istnieje jednak niepewność pod kątem przyszłego zamieszkania i pracy w Radomiu. Ponad 40% ankietowanych osób studiujących nie chce mieszkać w Radomiu, głównie te osoby, które nie są związane z miastem od urodzenia brały pod uwagę inne rozwiązanie lokalizacyjne. Blisko co 5 osoba nie umiała jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wśród uczennic i uczniów niechęć do pozostania w mieście jest jeszcze większa – ogromna większość nie chce mieszkać i pracować w Radomiu. Jedynie 10% respondentów wyraziło chęć pozostania w rodzinnym mieście. Zdecydowanie bardziej zdecydowane na opuszczenie miasta są uczennice, z badanej grupy, żadna z kobiet nie wyraziła chęci pozostania w Radomiu po ukończeniu szkoły. Są to dane porażające, ukazujące ogromną skalę problemu. Podczas symulacji konsultacji społecznych i dyskusji, które towarzyszyły tworzeniu raportu, młodzi mieszkańcy otwarcie dzielili się swoimi doświadczeniami i pomysłami na zmiany, które chcieliby zobaczyć w swoim mieście. Najczęściej wskazywali oni na problemy w obszarach takich jak rynek pracy, mieszkalnictwo, edukacja, służba zdrowia czy atrakcyjność miasta. Szczególnie mocno wybrzmiał temat trudności w znalezieniu dobrze płatnej i stabilnej pracy – co przekłada się na brak możliwości usamodzielnienia się, konieczność mieszkania z rodzicami czy podejmowanie zatrudnienia „na czarno”.



Źródło: Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości,  
Radom Przyszłości: „(re)Aktywacja”, s. 75, Kraków-Radom 2023

Koszty wynajmu mieszkań w Radomiu są dla wielu młodych nie do udźwignięcia, a oferta edukacyjna – zdaniem respondentów – wymaga lepszego dostosowania do potrzeb współczesnego rynku pracy. Ważnym problemem okazało się także wykluczenie komunikacyjne osób dojeżdżających z okolicznych miejscowości, a także niedostateczna oferta kulturalna i rozrywkowa, która wpływa na atrakcyjność miasta w oczach młodych ludzi.

# Rynek pracy i przedsiębiorczość



**Podstawową kwestią na jaką zwracają uwagę młodzi mieszkańcy naszego miasta jest rynek pracy. To właśnie możliwość zdobycia stabilnego zatrudnienia, atrakcyjnego finansowo i rozwojowego, stanowi dla nich najważniejszy warunek pozostania w mieście. Wyniki ostatnich konsultacji społecznych, potwierdzają, że młodzież radomska krytycznie ocenia lokalne perspektywy zawodowe i często porównuje je z innymi ośrodkami, zwłaszcza z pobliską Warszawą czy Kielcami, które w ich ocenie prezentują atrakcyjniejszy kierunek na przyszłość.**

Analiza danych statystycznych potwierdza niestety opinie młodzieży. Średnia płaca w Radomiu wynosiła na 2024 r. 8 269,16 zł brutto, co jest nie tylko dużo poniżej poziomu warszawskiego, ale także znajduje się na jedynie na poziomie ok. 96% średniej krajowej. W powiecie radomskim sytuacja jest jeszcze bardziej poważna – przeciętne wynagrodzenie na poziomie 7 220,94 zł brutto to zaledwie 84% średniej krajowej. Aż 81% radomian wskazało, że lepsze zarobki mogłyby ich skłonić do zmiany aktualnego miejsca pracy. Powód ten znacząco wyprzedził takie potencjalne przyczyny, jak dobra atmosfera pracy, czy możliwość rozwoju zawodowego. Podobnego zdania jest również młodzież. Aż 77% respondentów planuje kierować

się wysokością zarobków przy wyborze przyszłej pracy, a dopiero na drugim miejscu własnymi zainteresowaniami. Również stopa bezrobocia według danych GUS na 2025 r. w Radomiu oscyluje na poziomie 10%, a w powiecie radomskim wynosi powyżej 16%, podczas gdy średnia w całości kraju wynosi jedynie 5,2%, a w województwie mazowieckim wynosi ona nawet 4,1%. Te dysproporcje pokazują, że Radom ma poważne problemy z konkurencyjnością na rynku pracy.

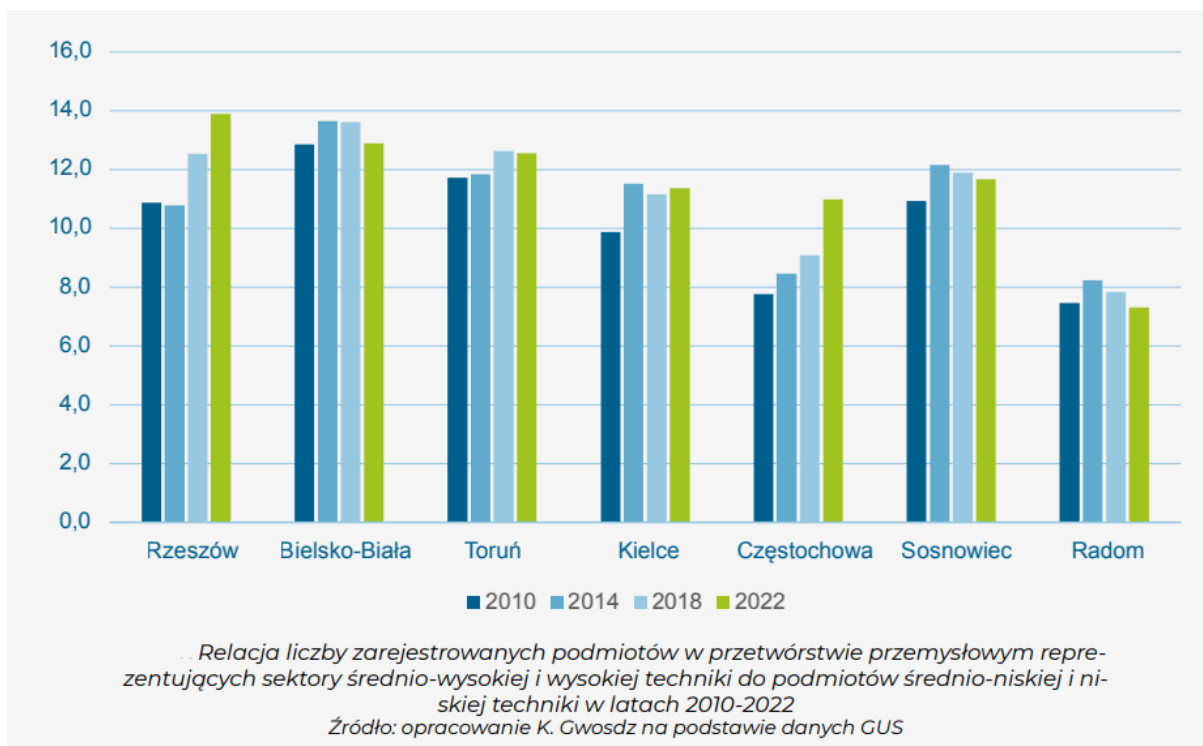
Sprawia to, że emigracja młodych mieszkańców Radomia staje się poważnym problemem. Wiele osób deklaruje chęć wyjazdu zaraz po ukończeniu szkoły średniej, głównie z powodu niewystarczającej liczby dobrze płatnych ofert pracy w mieście. Brak perspektyw na stabilne zatrudnienie na umowę o pracę sprawia, że młodzi wybierają studia i karierę w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu, a mniejsza część – emigrację zagraniczną.

Radom charakteryzuje się dużą liczbą małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią zdecydowaną większość podmiotów gospodarczych działających na terenie miasta i regionu. To one w największym stopniu tworzą miejsca pracy dla mieszkańców, a także odpowiadają za codzienną aktywność ekonomiczną. Dominującą rolę odgrywa mikroprzedsiębiorczość tj. mikro i małe podmioty gospodarcze – głównie podmioty zatrudniające do 9 osób, co jest również związane z przeważającą liczbą jednoosobowych działalności gospodarczych. W 2020 r. przedsiębiorstwa do 9 osób stanowiły 96,31% wszystkich podmiotów gospodarczych funkcjonujących w Radomiu. Przedsiębiorstwa małe, zatrudniające od 10 do 49 osób, w 2020 r. stanowiły 2,90% sektora, jednak od 2008 r. zauważalny jest spadek liczby podmiotów w tej grupie (zmniejszyła się ona o 126).

W strukturze lokalnej gospodarki udział w ogólnej liczbie firm przedsiębiorstw dużych, zatrudniających od 250 do 999 pracowników jest jednak marginalny – wynosi zaledwie 0,07%. Co więcej, dane pokazują, że ich liczba w ostatnich latach stopniowo maleje. Między rokiem 2008 a 2020 zanotowano spadek aż o pięć takich podmiotów z 23 do 18, co w kontekście niewielkiej ich ogólnej liczby stanowi poważny sygnał ostrzegawczy.

Podobny trend można zaobserwować w przypadku największych firm – zatrudniających powyżej 1000 pracowników. Ich obecność w Radomiu również się zmniejsza, co wskazuje na ogólną trudność miasta w przyciąganiu i utrzymywaniu dużych inwestorów. Zmniejszająca się liczba dużych zakładów oznacza ograniczone możliwości zatrudnienia w stabilnych i dobrze zorganizowanych strukturach, które zazwyczaj oferują wyższe płace, lepsze warunki pracy i szersze możliwości rozwoju zawodowego niż mniejsze przedsiębiorstwa.

Zjawisko to ma istotne znaczenie dla młodych mieszkańców Radomia. Brak dużych pracodawców ogranicza ofertę pracy biurowej, stanowisk specjalistycznych i menedżerskich, które są szczególnie atrakcyjne dla osób z wyższym wykształce-



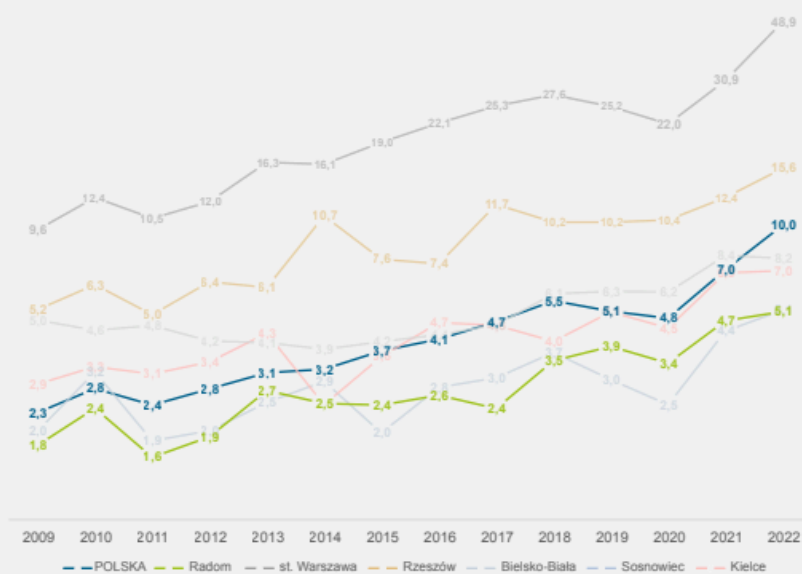
Źródło: Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości,  
 Radom Przyszłości: „(re)Aktywacja”, s. 44, Kraków-Radom 2023

niem i ambicjami zawodowymi. Tym samym młodzież, widząc niewielką liczbę perspektywicznych miejsc pracy w dużych firmach, częściej decyduje się na wyjazd do innych miast, gdzie sektor nowoczesnych usług i duże przedsiębiorstwa stanowią istotny element lokalnej gospodarki.

W Radomiu dominują prace fizyczne i produkcyjne, podczas gdy praca biurowa czy w sektorze usług nowoczesnych jest rzadkością. Struktura gospodarki Radomia, analizowana pod kątem zarejestrowanych w mieście podmiotów gospodarczych, wskazuje na niską innowacyjność i ograniczony poziom zaawansowania technologicznego. Dominujące sektory to branże o tradycyjnym i często schyłkowym charakterze w skali europejskiej, wśród których największe znaczenie mają: produkcja wyrobów tytoniowych, tekstylnych, odzieżowych oraz skórzanych, w tym przemysł obuwniczy – będący jednocześnie najlepiej rozwiniętą i najbardziej wyspecjalizowaną gałęzią lokalnej gospodarki.

Mimo historycznego znaczenia przemysłu lekkiego dla tożsamości gospodarczej miasta, współczesne przedsiębiorstwa działające w tych branżach mają w większości charakter podwykonawczy. Radomskie firmy pełnią często rolę dostawców lub poddostawców dla krajowych i międzynarodowych marek, co ogranicza ich udział w tworzeniu wartości dodanej i innowacji. Taki układ gospodarczy sprawia, że lokalna gospodarka w dużym stopniu opiera się na niskomarżowej produkcji, uzależnionej od zewnętrznych zleceń, a nie na samodzielny tworzeniu nowoczesnych produktów, usług czy technologii.

## NOWO ZAKŁADANE FIRMY IT NA 10K MIESZKAŃCÓW



Nowo zakładane firmy w sektorze IT (PKD 62 i 63) na 10 000 mieszkańców  
 Źródło: opracowanie K. Gwosdz na podstawie danych GUS

Źródło: Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości,  
 Radom Przyszłości: „(re)Aktywacja”, s. 36, Kraków-Radom 2023

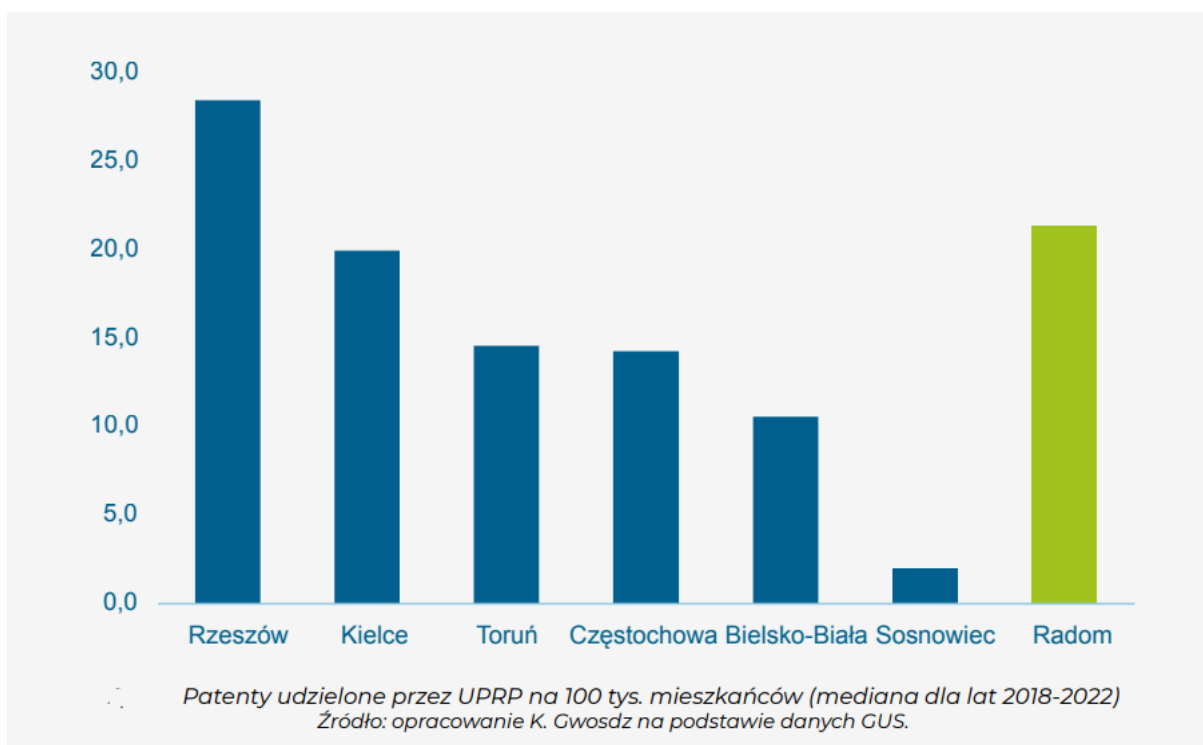
W konsekwencji Radom, mimo dużego potencjału kadrowego i przemysłowego zaplecza, pozostaje miastem o słabo rozwiniętych sektorach wysokich technologii i ograniczonych możliwościach absorpcji nowoczesnych rozwiązań. W porównaniu z Kielcami w Radomiu jest trzykrotnie mniej miejsc pracy w sektorze IT i biurowym, co negatywnie wpływa na decyzje absolwentów kierunków technicznych i humanistycznych o pozostaniu w mieście.

Stabilny wzrost tempa powstawania firm IT w Radomiu, jest zdecydowanie pozytywną oznaką. Jednak potęgują się różnice pomiędzy obszarami metropolitalnymi (w 2022 roku w Warszawie zarejestrowano 25% wszystkich nowych firm z sektora IT w Polsce, mimo że udział stolicy w liczbie mieszkańców kraju wynosi jedynie 4%) oraz najbardziej dynamicznymi miastami regionalnymi (takimi jak Rzeszów), a resztą ośrodków. Wśród 5000 firm IT generujących największe przychody w 2021 r., tylko 10 z nich miało swoją siedzibę w Radomiu. Zarówno pod względem przychodów, jak i zatrudnienia, są to firmy o niewielkiej skali działalności (średni przychód netto ze sprzedaży wyniósł 1,9 mln zł).

Pozyskanie zewnętrznego inwestora jest jedną z najczęściej stosowanych strategii reindustrializacji miast i regionów przemysłowych. Jednak pomimo korzystnego położenia – w bliskim sąsiedztwie Warszawy, drogi ekspresowej S7, będącej czę-

ścią trasy europejskiej E77, a także z własnym lotniskiem – Radom wciąż nie jest w stanie przyciągać kapitału w takim stopniu, jak inne ośrodki średniej wielkości. Brakuje zwłaszcza inwestycji z sektorów nowoczesnych technologii, IT i high-tech, które mogłyby zapewniać dobrze płatne miejsca pracy i zatrzymać młodych, wykwalifikowanych specjalistów. Głównym czynnikiem wewnętrznym ograniczającym atrakcyjność inwestycyjną Radomia jest skromny i słabnący potencjał ilościowy radomskiego ośrodka akademickiego (7,5 tys. studentów w 2021 r., spadek o 65% w porównaniu do 2013 r.). Liczba studentów i absolwentów jest tymczasem jednym z kluczowych czynników lokalizacji nowych oraz rozbudowy już istniejących centrów usług.

Wyraźnie zauważalny jest także deficyt w infrastrukturze biznesowej i okołobiznesowej. W Radomiu brakuje przede wszystkim inkubatorów przedsiębiorczości, których rolą jest wspieranie młodych firm na wszystkich etapach rozwoju – od pomysłu, przez doradztwo i dostęp do przestrzeni biurowej, aż po ułatwienia w pozyskiwaniu finansowania. Co w perspektywie wysokiego potencjału innowacyjnego Radomia, mierzonego np. liczbą zgłoszeń patentowych i uzyskanych patentów, który plasuje się wysoko w skali Polski stanowi marnowanie potencjału na rozwój w mieście przemysłu nowych technologii. Radom ustępuje w grupie porównawczej miast tylko Rzeszowowi nieznacznie przewyższając Kielce i wyraźnie dystansując pozostałe cztery miasta. Co ważne, aktywnością patentową wykazują się w Radomiu zarówno przedsiębiorstwa prywatne, jak i publiczne jednostki naukowe (instytuty badawcze, szkoły wyższe).



Źródło: Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości,  
Radom Przyszłości: „(re)Aktywacja”, s. 46, Kraków-Radom 2023

Brakuje w mieście rozwiniętej sieci parków technologicznych czy centrów innowacji, które w innych ośrodkach stanowią narzędzia stymulujące współpracę pomiędzy biznesem, nauką i samorządem. Nie możemy oczywiście zapominać o Łukasiewicz czy Radomskim Centrum Innowacji i Technologii, lecz w dalszym stopniu jest to infrastruktura niewystarczająca do stworzenia rozwiniętego sektora wysokich technologii. W rezultacie wiele przedsiębiorstw innowacyjnych decyduje się na rozwój w takich miastach jak Gliwice, Lublin czy Rzeszów, które dysponują lepiej przygotowanym zapleczem infrastrukturalnym i instytucjonalnym.

Istotnym problemem rozwojowym Radomia jest także ograniczona ilość wolnych terenów inwestycyjnych. Większość gruntów będących w zasobie gminy została już wykorzystana, co znacznie utrudnia pozyskiwanie nowych inwestorów. W tej sytuacji konieczne staje się poszukiwanie alternatywnych rozwiązań umożliwiających przygotowanie nowych obszarów pod działalność gospodarczą. Szczególnego znaczenia nabiera tutaj odpowiednie planowanie przestrzenne, obejmujące zarówno tereny, którymi gmina dysponuje, jak i analizę możliwości pozyskania nowych gruntów poprzez dialog i skoordynowany proces inwestycyjny z ościennymi gminami.

## Postulaty młodzieży

W dyskusjach z uczestnikami konsultacji społecznych wielokrotnie pojawiał się wątek tzw. „bylejakości” – przyzwyczajenia mieszkańców do niskich standardów pracy, infrastruktury czy jakości usług. Zdaniem młodych, brak aspiracji i ambicji wśród części lokalnych firm oraz władz powoduje stagnację, która negatywnie wpływa na wizerunek Radomia. W opinii młodych ludzi brakuje działań, które pokazałyby, że miasto może konkurować o inwestorów i oferować atrakcyjne warunki życia porównywalne do innych ośrodków średniej wielkości. Aspektem, który warto podkreślić, jest percepcja Radomia przez potencjalnych inwestorów. Radomiovi brakuje widoczności. Brakuje mu marki, która komunikowałaby inwestorom i przedsiębiorcom z zewnątrz, że jest to region, który postrzega siebie jako przemysłowe centrum kompetencji, a jednocześnie jest nadal otwarty i atrakcyjny dla nowych inwestorów.

Jednocześnie uczestnicy wskazali na kilka kierunków, które mogą uatrakcyjnić lokalny rynek pracy, poprawić warunki zatrudnienia oraz zbudować wizerunek Radomia jako miasta przyszłości. W opinii uczestników konsultacji, sytuację mogłaby poprawić bardziej zdecydowana promocja miasta podczas krajowych i międzynarodowych targów inwestycyjnych oraz wcześniej już wspomniana budowa systemu wsparcia dla start-upów i inkubatorów przedsiębiorczości. Zwłaszcza, że wśród założycieli przeważają ludzie młodzi – wg raportu *Polskie Startupy 2022* (Dziewit 2023) co trzeci startup założony w 2022 r. jest dziełem osób w wieku 20-30 lat, a 44% founderów to osoby w wieku 30-40 lat. Wreszcie, w wielu segmentach IT bariery wejścia są relatywnie niskie w stosunku do działalności przemysłowej.

## 1. Stworzenie systemu praktyk i stażu

Uczniowie i studenci podkreślali, że brak spójnego systemu praktyk i staży powoduje, że absolwenci szkół wyższych często opuszczają Radom w poszukiwaniu pracy. Zacieśnienie współpracy pomiędzy Uniwersytetem Radomskim, szkołami średnimi i lokalnymi przedsiębiorstwami mogłoby zmniejszyć tę lukę.

- Proponuje się stworzenie regionalnego programu praktyk zawodowych, finansowanego częściowo z funduszy unijnych i miejskich. Obecnie istniejące programy praktyk nie spełniają oczekiwań przyszłych pracowników i pracodawców.

- Firmy, które przyjąłby studentów na praktyki, mogłyby otrzymywać zachęty podatkowe.

- Staże mogłyby być powiązane z projektami badawczo-rozwojowymi, dzięki czemu studenci rozwijałyby swoje kompetencje, a przedsiębiorstwa korzystały z ich świeżej wiedzy i innowacyjnych pomysłów.

## 2. Promocja Radomia jako centrum logistycznego i inwestycyjnego

Radom posiada atuty, które są niewystarczająco wykorzystywane. Bliskość Warszawy, dogodna lokalizacja przy trasie ekspresowej S7, rozwijająca się infrastruktura kolejowa oraz lotnisko stwarzają unikalną szansę na przyciągnięcie nowych inwestycji.

- Konieczne jest **opracowanie kompleksowej strategii marketingowej miasta**, skierowanej do potencjalnych inwestorów krajowych i zagranicznych.

- Radom powinien być bardziej obecny na **międzynarodowych targach inwestycyjnych i gospodarczych**, gdzie można promować lokalne grunty inwestycyjne i zachęty podatkowe.

- Miasto mogłoby **specjalizować się w określonych branżach**, np. logistyce, przemyśle precyzyjnym, nowoczesnym rolnictwie i przetwórstwie, tworząc markę rozpoznawalną na mapie gospodarczej Polski.

## 3. Wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw

Lokalne MŚP są fundamentem radomskiej gospodarki, ale brakuje im zasobów na rozwój i szkolenie pracowników. Aby poprawić ich konkurencyjność:

- Należy stworzyć lokalne **programy grantowe** na inwestycje w nowe technologie, cyfryzację i automatyzację.

- Wprowadzić **ulgi podatkowe dla firm** inwestujących w rozwój kadry oraz innowacje.

- **Otworzyć punkty doradcze** wspierające przedsiębiorców w korzystaniu z funduszy unijnych i krajowych.

- Zacieśnić współpracę między firmami a lokalnymi szkołami technicznymi i zawodowymi, aby dopasować programy nauczania do realnych potrzeb gospodarki.

#### **4. Budowanie wizerunku miasta jako miejsca dla młodych**

Młodzież wskazała, że Radom potrzebuje pozytywnej narracji i działań, które pokażą, że miasto może być atrakcyjne dla młodych przedsiębiorców i pracowników.

- Należy rozwijać inkubatory przedsiębiorczości i przestrzenie coworkingowe, które ułatwią młodym zakładanie własnych firm.

- Organizować hackathony, konkursy start-upowe i programy akceleracyjne, które pozwolą młodym ludziom testować i rozwijać swoje pomysły.

- Wspierać tworzenie branżowych klastrów – np. IT, nowych technologii czy przemysłu obronnego – które mogłyby zintegrować lokalne firmy i zwiększyć ich konkurencyjność.

- Wizerunek Radomia jako miasta dla młodych może być wzmacniany także poprzez kampanie promujące sukcesy lokalnych przedsiębiorców i inicjatywy od-  
dolne.

# Sytuacja mieszkaniowa



Warto przyjrzeć się kwestii gospodarki mieszkaniowej w Radomiu, gdyż możliwość posiadania własnego lokum jest jednym z czynników, które decydują o miejscu zamieszkania uczniów wkraczających w dorosłe życie. Niestety brak jest szczegółowych badań dotyczących sytuacji mieszkaniowej młodych ludzi w Radomiu, dlatego w niniejszym raporcie posłużymy się w głównej mierze badaniami ogólnopolskimi, które znajdują przełożenie również w Radomiu i przeanalizujemy dostępne dane dotyczące mieszkalnictwa w naszym mieście oraz porównamy je z danymi z innych miast, szczególnie z pobliską Warszawą.

Młodzi radomianie wskazali przede wszystkim na trzy zasadnicze bariery:

- **Brak stabilnych dochodów**, które uniemożliwiają uzyskanie zdolności kredytowej i wejście na rynek mieszkaniowy.
- **Wysokie koszty najmu**, które pochłaniają znaczną część wynagrodzenia i utrudniają gromadzenie oszczędności.
- **Ograniczone perspektywy zakupu własnego mieszkania**, wynikające z dysproporcji między lokalnymi zarobkami a cenami nieruchomości.

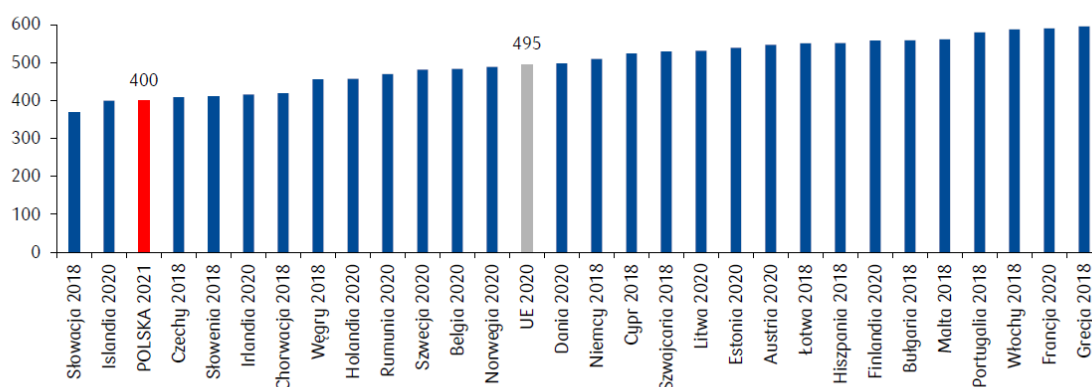
Według badania CBOS z 2022 roku tylko 71% Polaków określiło swoje warunki mieszkaniowe jako „dobre” (49%) lub „bardzo dobre” (22%). Ponad 10 milionów Polaków ma zatem inną odpowiedź na to pytanie, a ich najczęściej występująca

ocena „przeciętna” skrywać może niechęć do udzielenia szczerzej odpowiedzi w tej ważnej sprawie. Jesteśmy bowiem bardziej zadowoleni, niż wynikałoby ze szczegółowych statystyk: 12% Polaków mieszka z osobami spoza kręgu osób bliskich, 34% deklaruje za mały metraż, zaś 37% za małą liczbę pokoi. Mieszkania 51% Polaków wymagają remontu lub wykończenia, ponad połowa badanych (27%) nie planuje jednak prac remontowych. Jednocześnie tylko 12% Polaków planuje przeprowadzkę w ciągu najbliższych kilku lat.

Jak wynika z badania „Problemy mieszkaniowe osób mieszkających w Polsce oraz ocena istniejących rozwiązań – raport z badania opinii publicznej” brak mieszkania lub złe warunki mieszkaniowe są czwartym najważniejszym problemem rodzin mieszkających w Polsce (ze wskazaniem 27%) obok, braku sprawnie funkcjonującej służby zdrowia, niskich zarobków i inflacji.

W Polsce lokale własnościowe zamieszkuje ponad 80% obywateli, to odsetek podobny, co w państwach postkomunistycznych, natomiast średnia Unii Europejskiej wynosi 70%. Pod względem liczby mieszkań na tysiąc mieszkańców jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej z liczbą 400 mieszkań na 1000 mieszkańców (dane z 2021 roku, obecnie 420). To ponad 20% mniej niż średnia unijna wynosząca 495 mieszkań na 1000 mieszkańców.

Liczba mieszkań na 1000 osób w krajach europejskich



Źródło: OECD Questionnaire on Affordable and Social Housing (2021); ECB Statistical Data Warehouse (europa.eu) for Italy and Malta; Grupa PKO Banku Polskiego

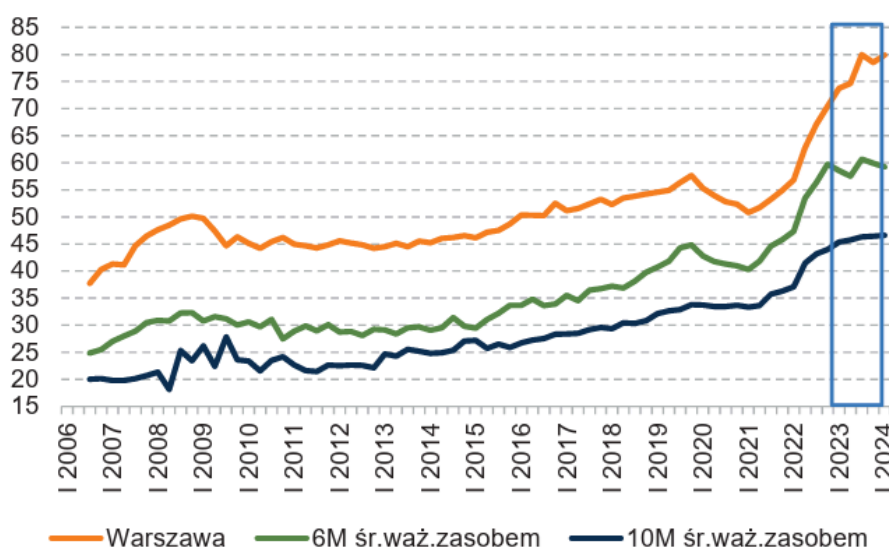
Według raportu Business Growth Review z 2025 r. największym wyzwaniem dla Polaków jest wysoka cena nieruchomości – wskazuje na nią 68% wszystkich badanych. Młodzi dorośli w wieku 25–45 lat czują się szczególnie zagrożeni. Tylko 9% respondentów ocenia swoje szanse na zakup mieszkania jako bardzo wysokie, a jedynie 28% planuje dokonać zakupu w ciągu najbliższych 5 lat. Główne przeszkody to wysokie ceny (79%), niskie zarobki (64%) oraz trudności w uzyskaniu kredytu hipotecznego (43%).

W omówieniu badań dotyczących sytuacji mieszkaniowej młodych ludzi nie sposób pominąć zjawisko tak zwanej luki czynszowej. Jest to sytuacja, w której dana osoba lub dane gospodarstwo domowe osiąga dochody zbyt niskie, aby zakupić

własne mieszkanie (z uwzględnieniem zaciągnięcia kredytu) lub wynająć je na wolnym rynku, a jednocześnie zbyt wysokie, aby móc skutecznie ubiegać się o najem z mieszkaniowego zasobu gminy. Powoduje to wciąż wzrastający problem tzw. gniazdowania oznaczającego iż młodzi ludzie żyją z rodzicami. Udział osób w wieku 25-34 lata zamieszkujących z rodzicami wynosił 2011 roku 44,4% osób mieszkało z rodzicami, w 2023 roku było to już 52,9% (dane GUS, według EUROSTAT w 2023 r. w zakresie wiekowym 18-34 lata wskaźnik ten sięga nawet 67,3%). Rosnące ceny najmu i zakupu mieszkań, powodują, że młodzi Polacy odkładają decyzję o opuszczeniu domu rodziców. Jak piszą autorzy raportu „Raport o sytuacji na rynkach nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2022”: „W przeciwieństwie do Włoch, w których wysoki poziom gniazdownictwa jest powiązany z uwarunkowaniami kulturowymi, w Polsce wydaje się, że głównym problemem jest niska dostępność cenowa mieszkań obliczana jako relacja poziomu cen lokali do wysokości wynagrodzeń”.

Ze względu na procesy wewnętrznych migracji oraz masową imigrację zarobkową i przyjęcie uchodźców z Ukrainy w ostatnich latach nasila się popyt na rynku zakupu i najmu mieszkań w największych aglomeracjach, będących w przeważającym stopniu miejscem docelowym zarówno migrantów wewnętrznych, jak i obco-krajowców przyjeżdżających do Polski w celach zarobkowych czy schronienia przed wojną. Wobec chronicznego deficytu mieszkań, dodatkowy popyt ze strony setek tysięcy ludzi generuje wzrost cen zakupu mieszkań oraz najmu.

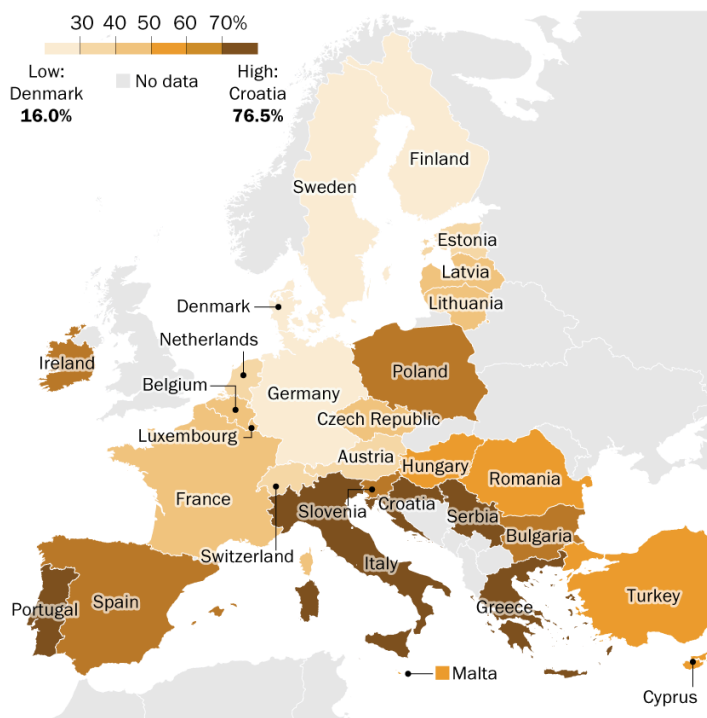
**Wykres 4.7 Średnie ofertowe i transakcyjne stawki najmu mieszkań na RW w Polsce (zł/mkw./mies.)**



Zródło: Narodowy Bank Polski, Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2023 r., s. 44

## Many young Europeans live with their parents, especially in southern and eastern Europe

% of adults ages 18-34 living in their parents' home (2021)

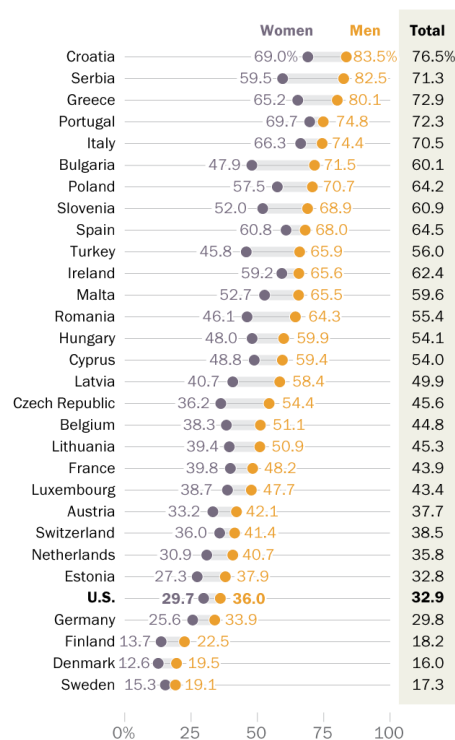


Source: Eurostat.

PEW RESEARCH CENTER

## In Europe and the U.S., more young men than women live with parents

% of adults ages 18-34 living in their parents' home (2021)



Source: Eurostat and U.S. Census Bureau.

PEW RESEARCH CENTER

*Jenn Hatfield, Pew Reserch Center, Young adults in the U.S. are less likely than those in most of Europe to live in their parents' home, źródło: <https://www.pewresearch.org/short-reads/2023/05/03/in-the-u-s-and-abroad-more-young-adults-are-living-with-their-parents/> [dostęp: 20.10.2025 r.]*

Należy jednak podkreślić, że cena mieszkań w Radomiu jest stosunkowo niska szczególnie w relacji do nieodległej Warszawy. Za przeciętne wynagrodzenie w 2023 r. radomianin mógł kupić 1,14 m<sup>2</sup> mieszkania, zaś mieszkaniec Warszawy, pomimo znacząco wyższych zarobków, jedynie 0,71 m<sup>2</sup>. Jest to ważna informacja związana z możliwością osiedlania się w Radomiu potencjalnych nowych mieszkańców i konkurencji ze strony stolicy. Wyższe płace w Warszawie nie rekompensują znacząco wyższej ceny mieszkania. Sprawia to, że osiedlenie się w Radomiu staje się pod tym względem bardziej atrakcyjne dla osób pracujących w Warszawie, lecz dalej dla większości młodych ludzi zamieszkałych w Radomiu zakup mieszkania dalej jest nieosiągalny z powodu wysokich cen na rynku i drogich kredytów. Nie pomaga w tym również średnia cena najmu mieszkania, która w pochłania procentowo więcej z miesięcznych dochodów osób zatrudnionych w Radomiu niż w Warszawie, co nie pozwala na usamodzielnienie się uczniów kończących średnią edukację, skłaniając ich do wyjazdu na studia do innego miasta. Od 2015 r. średnia cena z m<sup>2</sup> mieszkania w Radomiu wzrosła ponad dwukrotnie, co przekłada się bezpośrednio na cenę mieszkań.

Radom dla młodych

Perspektywy na przyszłość

## Notowanie długoletnie

Liczba ofert z ostatnich 9 lat poddanych analizie: **4 391**

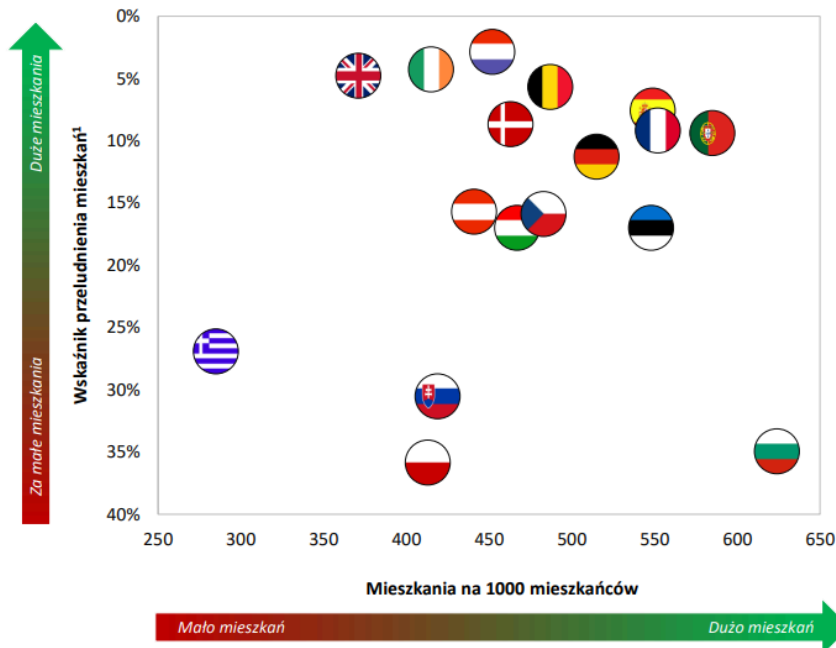
|                                       | 2015  | 2016  | 2017  | 2018  | 2019  | 2020  | 2021  | 2022  | 2023  |
|---------------------------------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| Liczba ofert w danym roku             | 258   | 547   | 602   | 751   | 586   | 223   | 243   | 841   | 340   |
| Średnia cena za m2 w danym roku       | 24    | 26    | 28    | 29    | 32    | 32    | 35    | 42    | 44    |
| Średnia cena za całość w danym roku   | 745   | 779   | 876   | 913   | 998   | 1 024 | 1 106 | 1 284 | 1 348 |
| Najwyższa cena za całość w danym roku | 1 300 | 1 800 | 1 800 | 2 100 | 2 000 | 1 850 | 2 000 | 2 100 | 2 050 |
| Najniższa cena za całość w danym roku | 200   | 180   | 150   | 140   | 150   | 300   | 202   | 300   | 120   |

*Krajowy Rynek Nieruchomości, Raport cenowy nieruchomości na wynajem Radom 2023*

Liczba mieszkań przypadających na 1000 mieszkańców w Radomiu w 2020 roku wyniosła 407,9, powyżej średniej krajowej wynoszącej wówczas 392,4, lecz znacznie mniej od Warszawy gdzie padało wówczas 568,8 mieszkań. Przekłada się to na kolejny problem mieszkalnictwa w naszym kraju jakim jest przeludnienie mieszkań. Choć współczynnik przeludnienia w Polsce dynamicznie spada (z 47,2% do 35,8% w 2022 r.) to wciąż jest jednym z najwyższych w Europie i niemal dwukrotnie wyższy od unijnej średniej wynoszącej 17,8% (dane z 2020 r.). Problem ten przekłada się także na Radom, w którym na jedno mieszkanie przypadało na 2,45 osoby w porównaniu do Warszawy gdzie wskaźnik ten wynosił 1,76 osób.

Osiągnięcie nasycenia porównywalnego z jego obecnym poziomem w Niemczech (gdzie w ostatnich latach można już mówić o wysokim nasyceniu i jego negatyw-

Sytuacja mieszkaniowa w wybranych państwach europejskich - luka ilościowa i jakościowa (2022)



Źródło: Bank Pekao, Rynek nieruchomości w Polsce 2024, To jeszcze nie koniec wzrostów cen, Maj 2024 Ernest Pytlarczyk, Aleksandra Beśka, Piotr Bartkiewicz, Paweł Kowalski, Kamil Łuczowski, Krzysztof Mrówczyński, Karol Pogorzelski, Sebastian A. Roy (red.)

nym wpływie na trendy cenowe) wymagałoby zwiększenia zasobu mieszkaniowego o blisko 4 mln lokali. Przy obecnym tempie dostarczania nowej podaży na rynek w naszym kraju (około 230 tys. mieszkań w okresach wysokiej aktywności), lukę popytową uda nam się załatać dopiero za ponad dekadę.

Dobrze funkcjonujący sektor mieszkaniowy powinien składać się z kilku komponentów, zróżnicowanych form własności zabezpieczających go przed monopolizacją budowy mieszkań jednego rodzaju. W dobrym „mikisie mieszkaniowym” powinny znajdować się mieszkania budowane przez deweloperów dla indywidualnych właścicieli, mieszkania budowane przez państwo, samorządy, spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe. W taki sposób można zaspokajać potrzeby mieszkaniowe wszystkich grup społecznych, a znaczny udział w rynku najmu lokali o preferencyjnych stawkach czynszu stabilizuje rynek i obniża presję na windowanie jego cen. W Polsce jest zgoła inaczej.

W 2022 roku w 16 miastach wojewódzkich 92,5% mieszkań wybudowali deweloperzy oraz indywidualni inwestorzy. Na warunkach czysto rynkowych sprzedają swoje mieszkania również spółdzielnie, budujące 4,5% mieszkań. Jaki problem ilustrują te dane? Absolutną abdykacją władz państwowych i samorządowych z prowadzenia aktywnej polityki mieszkaniowej. Co więcej zasób nieruchomości, które mogłyby być oferowane jako lokale komunalne czy lokale o czynszu preferencyjnym stale spada. Jak pokazują dane z raportu Narodowego Banku Polskiego oraz raportu Ministerstwa Rozwoju pt. „Stan Mieszkalnictwa w Polsce”:

- Spadek zasobu komunalnego odnotowano we wszystkich powiatach w kraju. (w Radomiu liczba mieszkań komunalnych spadła z 4247 w 2013 r. do 3800 w 2022 r.).
- W ostatnich ośmiu latach udział mieszkań, które służyłyby potrzebom osób o przeciętnych i niskich dochodach, stanowił średnio jedynie 2,5% nowych zasobów mieszkaniowych.
- Wzrost liczby oddawanych do użytku mieszkań nie poprawia w znaczący sposób dostępności mieszkań dla osób o dochodach zbyt niskich, by nabyć lub wynająć mieszkanie na zasadach rynkowych, a jednocześnie zbyt wysokich, aby móc ubiegać się o najem mieszkania komunalnego.

W wyniku braku remontów istniejących mieszkań komunalnych i socjalnych zasób mieszkaniowy zarządzany przez samorządy kurczy się bardzo szybko. Do tego należy dodać spadające zainteresowanie budowaniem mieszkań komunalnych i rozwojem TBS oraz innych form aktywności na rynku mieszkaniowym po stronie podaży. Od wielu lat maleje liczba oddawanych do użytku mieszkań TBS i komunalnych, w ciągu 18 lat liczba ta spadła z około 9000 do 2000 lokali oddawanych do użytku rocznie. W połączeniu z postępującą degradacją zasobu mieszkaniowego będącego już w posiadaniu samorządów, obraz ten wygląda bardzo pesymistycznie. Stale spadający udział form własności innej niż prywatna w zasobie mieszka-

niowym, brak zainteresowania państwa i samorządów budową różnego typu mieszkań o preferencyjnych czynszach, traktowanie przez samorządu obecnego zasobu mieszkaniowego jako pewnego balastu, którego najlepiej się pozbyć (np. przez brak remontów i prac konserwatorskich doprowadzić go do ruiny, by następnie zburzyć i sprzedać grunt pod inwestycję podmiotowi prywatnemu) powoduje, że mieszkania w dużych miastach budują praktycznie jedynie deweloperzy. Niemal pełna zależność rynku najmu od cen rynkowych, bez żadnych istotnych stabilizatorów rynku w postaci znacznego odsetka mieszkań o preferencyjnych stawkach czynszu w połączeniu ze wzmożonym popytem w wyniku m.in. masowej migracji powoduje dynamiczne wzrosty czynszów. Sytuacja nie jest dobra, trudno szukać pozytywów i nadziei na zmianę tego stanu rzeczy. Podsumowując problemy polskiego rynku mieszkaniowego, warto przytoczyć fragment raportu NBP: „Niska dostępność cenowa lokali, wyższy niż w krajach europejskich koszt kredytu hipotecznego oraz wysokie stawki rynkowe czynszu najmu w znacznym stopniu utrudniają zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych Polaków. Pomoc gmin w dalszym ciągu jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb społeczeństwa z najniższym poziomem dochodów, o czym świadczą długie kolejki osób oczekujących na przydział lokalu komunalnego. Trudną sytuację mają też gospodarstwa domowe, których dochody są zbyt wysokie na najem lokalu z zasobu gminnego, a jednocześnie zbyt niskie aby otrzymać wystarczający kredyt na zakup mieszkania. W takiej sytuacji wsparciem mogłyby służyć wynajmowane lokale z zasobu TBS, w których stawki najmu są niższe średnio o ok. 70% od rynkowych, jednak jego zasób, znajduje się jedynie w ponad połowie powiatów w kraju. Perspektywy jego zwiększenia, biorąc pod uwagę skalę nowych inwestycji mieszkaniowych, jak również dynamikę przyrostu tego zasobu, nie wpłyną w sposób istotny na poprawę sytuacji na rynku w najbliższych latach. Również marginalne inwestycje mieszkaniowe gmin nie zniwelują luki jaka powstała w związku z kontynuowanym procesem prywatyzacji zasobu komunalnego oraz wyłączeniem lokali z eksploatacji ze względu na zły stan techniczny budynków”

## **Postulaty młodzieży**

Podczas konsultacji młodzi mieszkańcy Radomia wyraźnie artykułowali swoje oczekiwania wobec polityki mieszkaniowej. Wskazywali zarówno na przeszkody systemowe, jak i na konkretne instrumenty, które mogą przyczynić się do poprawy sytuacji. Dyskusja pokazała, że młode pokolenie potrafi wskazać praktyczne rozwiązania, inspirowane zarówno polskimi, jak i zagranicznymi doświadczeniami.

### **1. Samorząd przedsiębiorczy**

Koncepcja „gruntu za lokale” została wskazana przez młodych radomian jako jeden z najbardziej innowacyjnych i praktycznych sposobów na zwiększenie dostępności mieszkań w mieście. Mechanizm polega na tym, że samorząd przekazuje deweloperowi działkę pod zabudowę w zamian za część wybudowanych mieszkań,

które następnie trafiają do zasobu komunalnego lub są przeznaczane na wynajem po preferencyjnych stawkach.

Tego typu rozwiązanie pozwala na efektywne wykorzystanie ograniczonych zasobów gruntowych gminy, które – jak podkreślali uczestnicy konsultacji – są w Radomiu coraz mniejsze. Jednocześnie mechanizm partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) umożliwi samorządowi poszerzenie oferty mieszkaniowej bez konieczności ponoszenia pełnych kosztów budowy.

Podkreślano również, że samorząd powinien działać w sposób bardziej przedsiębiorczy, traktując zasób nieruchomości nie tylko jako element administracyjny, lecz jako narzędzie aktywnej polityki rozwojowej. Partnerstwa publiczno-prywatne mogłyby stać się jednym z filarów strategii mieszkaniowej miasta, pozwalając na łączenie interesów społecznych i biznesowych.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że takie rozwiązania stosowane są z powodzeniem w wielu europejskich miastach. W Hamburgu obowiązuje zasada, że przy nowych inwestycjach na gruntach miejskich ok. 30% mieszkań musi być przeznaczonych na wynajem socjalny lub o obniżonym czynszu. Wiedeń od dekad stosuje model „działki za czynsz regulowany” – grunty miejskie sprzedawane są deweloperom po cenach preferencyjnych, ale pod warunkiem, że część mieszkań będzie oferowana jako lokale społeczne. Dzięki temu w Wiedniu aż ponad 60% mieszkańców mieszka w lokalach komunalnych lub subsydiowanych.

Tam, gdzie władze lokalne potrafiły wypracować model współpracy z sektorem prywatnym, udało się stworzyć zasób mieszkań dostępnych cenowo, a jednocześnie utrzymać dynamikę inwestycji deweloperskich. Zdaniem młodych radomian Radom powinien czerpać z tych doświadczeń i odważniej wdrażać podobne mechanizmy w praktyce.

## **2. Zagospodarowanie pustostanów**

Jednym z najbardziej praktycznych i realistycznych rozwiązań wskazywanych przez młodych mieszkańców Radomia było lepsze wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych, w szczególności pustostanów. Pod tym pojęciem rozumiano zarówno mieszkania komunalne, które z różnych powodów pozostają niezamieszkałe, jak i opuszczone kamienice czy budynki przemysłowe, które mogłyby zostać przystosowane do celów mieszkaniowych. Według danych GUS w 2022 r., w zasobach gminy znajdowało się 449 niezamieszkałych lokali, z których jedynie 37 wymagało remontu.

Uczestnicy konsultacji podkreślali, że adaptacja pustostanów mogłaby w stosunkowo krótkim czasie zwiększyć dostępność mieszkań, bez konieczności kosztownego i długotrwałego procesu budowy nowych osiedli. Wskazywano, że w wielu miastach Europy Zachodniej praktyka ta jest standardowym elementem polityki

mieszkaniowej – samorządy inwestują w renowację istniejących budynków, a następnie oferują je w preferencyjnych czynszach osobom młodym, studentom czy rodzinom o średnich dochodach. W Bilbao po kryzysie gospodarczym wiele budynków w centrum miasta stało pustych. Samorząd wprowadził program „Bizigu-ne”, w którym właściciele pustych mieszkań otrzymywali gwarancję czynszu od miasta w zamian za wynajem lokali rodzinom o niższych dochodach. Program przyczynił się do przywrócenia tysięcy pustostanów na rynek mieszkaniowy i poprawił sytuację młodych w mieście.

W Radomiu, podobnie jak w innych polskich miastach średniej wielkości, istnieje znaczny zasób budynków wymagających remontu, które po odpowiedniej adaptacji mogłyby zostać przeznaczone na mieszkania dla osób wchodzących w dorosłość. Takie działanie nie tylko zwiększyłoby podaż lokali, ale również przyczyniłoby się do rewitalizacji zdegradowanych części miasta. W opinii młodych radomian, szczególnie istotne jest, aby proces ten był powiązany z programami modernizacji infrastruktury miejskiej i wspierania lokalnych wspólnot.

Podkreślano także, że koszty adaptacji pustostanów są znacząco niższe niż wzniesienie nowych budynków od podstaw. W wielu przypadkach wystarczy remont instalacji, poprawa stanu technicznego oraz dostosowanie lokali do współczesnych standardów energetycznych i funkcjonalnych. Dodatkową zaletą jest fakt, że adaptacja pustostanów wymaga mniej ingerencji w przestrzeń miejską i nie pociąga za sobą dużych kosztów związanych z przygotowaniem nowych terenów inwestycyjnych.

Radom może wziąć także przykład z Katowic, gdzie wprowadzono inne radykalne rozwiązanie mające przeciwdziałać zjawisku pustostanów, mianowicie podatek od niewykorzystanych lokali mieszkalnych należących do deweloperów. Miasto uznało, że mieszkania gotowe do użytku, lecz pozostające niewynajęte lub niesprzedane, są związane z działalnością gospodarczą, co pozwoliło zastosować podwyższoną stawkę podatku od nieruchomości w wysokości 34 zł/m<sup>2</sup> rocznie (zamiast 1,19 zł/m<sup>2</sup>). Celem tej decyzji było zwiększenie podaży mieszkań na rynku, ograniczenie spekulacji oraz zmotywowanie właścicieli do aktywnego zagospodarowania lokali. Rozwiązanie to, choć kontrowersyjne prawnie i budzące sprzeciw środowisk deweloperskich, jest przykładem jak samorządy mogą pomóc w walce z rosnącym problemem deficytu mieszkaniowego.

Zdaniem uczestników, zagospodarowanie pustostanów mogłoby stać się kluczowym elementem lokalnej polityki mieszkaniowej Radomia. Miasto mogłoby nie tylko przeprowadzać tego typu remonty we własnym zakresie, ale także aktywnie poszukiwać partnerów wśród organizacji pozarządowych, wspólnot mieszkaniowych i prywatnych właścicieli budynków. Takie partnerstwa umożliwiłyby szybkie włączenie na rynek nowych mieszkań o umiarkowanym czynszu, co miałyby szczególne znaczenie dla młodych ludzi wchodzących w dorosłość i poszukujących pierwszego własnego lokum.

### **3. Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS) i kooperatywy budowlane**

Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS) zostały wskazane przez młodych mieszkańców Radomia jako jedno z najbardziej obiecujących narzędzi poprawy dostępności mieszkań. TBS-y funkcjonują w Polsce od lat 90. i polegają na budowie mieszkań na wynajem o umiarkowanych czynszach, znacznie niższych niż na rynku prywatnym. Ich zaletą jest to, że nie wymagają od lokatorów zaciągania kredytu hipotecznego, a jedynie wniesienia kaucji partycypacyjnej, dzięki czemu są dostępne dla osób, które posiadają dochody wystarczające do opłacenia czynszu, ale zbyt niskie, aby uzyskać kredyt w banku.

W opinii uczestników konsultacji, rozwój TBS-ów mógłby szczególnie pomóc młodym wchodzącym w dorosłość i zakładającym rodziny. Mieszkania o umiarkowanych czynszach dawałyby im poczucie stabilizacji życiowej i bezpieczeństwa finansowego, a jednocześnie stanowiłyby alternatywę wobec rynku prywatnego, na którym ceny najmu w Radomiu – choć niższe niż w Warszawie – wciąż są wysokie w stosunku do lokalnych wynagrodzeń.

Wskazywano również na potrzebę wsparcia kooperatyw budowlanych. To forma inicjatywy społecznej, w której grupa osób łączy siły, aby wspólnie zorganizować i sfinansować budowę budynku mieszkalnego. Model ten zakłada, że mieszkańcy stają się jednocześnie inwestorami, co pozwala ograniczyć koszty i dostosować mieszkania do rzeczywistych potrzeb użytkowników. W wielu krajach zachodnich – takich jak Niemcy, Austria czy Dania – kooperatywy budowlane stanowią istotny element systemu mieszkaniowego i przyczyniły się do znacznego zwiększenia dostępności mieszkań dla młodych.

Zdaniem uczestników, połączenie rozwoju TBS-ów z kooperatywami budowlanymi mogłoby stworzyć w Radomiu nową jakość w polityce mieszkaniowej – stabilne i dostępne cenowo mieszkania dla młodych, które nie obciążałyby nadmiernie budżetu gminy, a jednocześnie aktywizowałyby samych mieszkańców do współodpowiedzialności za swoje lokum i otoczenie.

### **4. Rozwój mieszkań komunalnych**

Kolejnym postulatem postulatem młodych mieszkańców Radomia był apel o zwiększenie podaży mieszkań komunalnych. W ich opinii lokale tego typu powinny pełnić rolę podstawowego zabezpieczenia dla osób, które nie mają realnych możliwości wynajęcia mieszkania na rynku prywatnym ani dostępu do kredytu hipotecznego. Dotyczy to szczególnie młodych ludzi wchodzących w dorosłość, absolwentów, osób podejmujących pierwszą pracę czy zakładających rodziny, którzy bardzo często znajdują się w tzw. „luku mieszkaniowym” – zarabiają zbyt mało, by utrzymać się na wolnym rynku, ale jednocześnie zbyt dużo, by kwalifikować się do

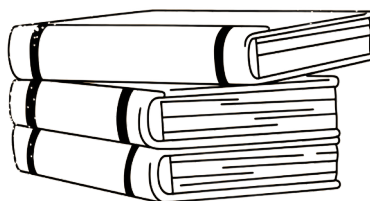
pomocy społecznej w tradycyjnym ujęciu. W 2023 r. na mieszkanie komunalne czekały gospodarstwa domowe oczekujące na najem lokali mieszkalnych z mieszkaniowego zasobu gminy.

Uczestnicy konsultacji podkreślali, że mieszkania komunalne nie powinny być traktowane wyłącznie jako narzędzie doraźnej pomocy socjalnej, kierowane do najbardziej potrzebujących. Ich rola powinna zostać zdefiniowana szerzej – jako element długofalowej polityki mieszkaniowej miasta, wspierającej proces usamodzielniania się młodego pokolenia oraz zatrzymującej odpływ mieszkańców do większych ośrodków, oferujących lepsze warunki mieszkaniowe.

Wskazywano także, że mieszkania komunalne w Radomiu powinny być zlokalizowane nie tylko na peryferiach, ale również w atrakcyjnych dzielnicach, dobrze skomunikowanych i z dostępem do usług publicznych. Tylko wówczas będą one realną alternatywą dla prywatnego rynku i narzędziem wyrównywania szans życiowych młodych mieszkańców.

Doświadczenia innych miast pokazują, że silny sektor mieszkań komunalnych działa stabilizująco na cały rynek najmu – zmniejsza presję na wzrost cen i ogranicza spekulacje. Dlatego młodzi radomianie postulują, aby rozwój zasobu komunalnego traktować nie jako obciążenie dla budżetu miasta, lecz jako strategiczną inwestycję w przyszłość lokalnej społeczności.

# Edukacja



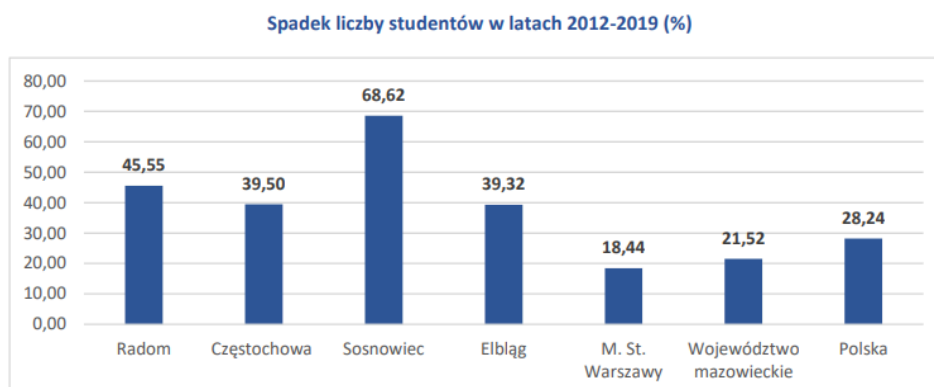
**Strategicznym czynnikiem warunkującym decyzję młodych ludzi o pozostaniu w Radomiu jest możliwość kontynuacji nauki i rozwoju zawodowego. Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość studentek i studentów (73%) deklaruje, iż może realizować w mieście swoje plany edukacyjne, co może wynikać z możliwości łączenia studiów z pracą zawodową. Znacznie mniej optymistycznie sytuację oceniają jednak uczniowie szkół średnich – jedynie 37% z nich uważa, że Radom daje realną szansę kontynuacji nauki, przy czym zaledwie 6,8% odpowiedziało „zdecydowanie tak”. Ponad połowa badanych nie widzi dla siebie możliwości dalszego kształcenia w mieście.**

Analiza danych szczegółowych wskazuje, że gotowość do pozostania w Radomiu częściej deklarują mężczyźni oraz uczniowie pochodzący spoza miasta. Wśród uczennic postawy migracyjne są wyraźnie silniejsze – jedynie 13% badanych dziewcząt wiąże swoją przyszłość z Radomiem, wobec 32% mężczyzn. Dla porównania, w Rzeszowie – mieście o podobnej wielkości – aż 23% uczennic planuje po-

zostać na studia w swoim mieście, przy analogicznym odsetku mężczyzn (32%). W trakcie symulacji konsultacji społecznych poświęconych szkolnictwu wyższemu w Radomiu dominowały skojarzenia negatywne, takie jak: „brak prestiżu”, „niski poziom”, „uboga oferta”, „mało estetyczna infrastruktura”.

Według danych GUS, w 2023 roku działało w Radomiu 6 wyższych uczelni, na których studiowało 8183 studentów. W zestawieniu z innymi miastami na prawach powiatu, przyjętymi do analizy porównawczej, zauważyć można, że liczba studentów w Radomiu jest niższa niż w Częstochowie czy Warszawie, przy czym te dysponują znacznie bardziej rozwiniętą ofertą edukacji w ramach szkolnictwa wyższego.

Analiza trendów liczbowych wskazuje również, że liczba studentów w Radomiu systematycznie spada. Zjawisko to ma charakter ogólnokrajowy, jednak w przypadku Radomia jego skala i tempo są szczególnie niepokojące. Spośród analizowanych ośrodków tylko Sosnowiec odnotował większy spadek – o 6 465 studentów, co stanowi niemal 69% populacji akademickiej miasta. W Radomiu dynamika spadku liczby studentów jest wyraźnie wyższa niż średnia dla województwa mazowieckiego i całego kraju, co stanowi istotne wyzwanie dla rozwoju lokalnego szkolnictwa wyższego i zatrzymania młodych ludzi w regionie.



Źródło: DIAGNOZA SYTUACJI RADOMIA W UJĘCIU SPOŁECZNYM, PRZESTRZENNYM I GOSPODARCZYM PRZYGOTOWANA NA POTRZEBY OPRACOWANIA PN. „STRATEGIA DALSZEGO ROZWOJU GMINY MIASTA RADOMIA – RADOM 2030”

źródło: [uniwersytetradom.pl](http://uniwersytetradom.pl)

Zauważalnym zjawiskiem wśród studentów radomskich uczelni jest kontynuowanie studiów drugiego stopnia poza miastem, często na uczelniach w Warszawie, Lublinie czy Kielcach. Tendencja ta nie dotyczy wyłącznie Radomia – jest widoczna również w skali ogólnopolskiej i stanowi konsekwencję zmian w modelu kształcenia oraz mobilności studentów. Okres studiów magisterskich to czas, w którym wielu młodych ludzi podejmuje pierwsze stałe zatrudnienie, wybierając tryb niestacjonarny i łącząc naukę z pracą zawodową. W efekcie częściej decydują się oni na migrację edukacyjną, dopasowując miejsce studiowania do możliwości rozwoju zawodowego lub lepszej dostępności wybranych kierunków.

Zjawisko to przekłada się na obserwowaną różnicę pomiędzy liczbą absolwentów studiów pierwszego i drugiego stopnia w radomskich uczelniach. Wielu studentów, po uzyskaniu dyplomu licencjata lub inżyniera, kontynuuje edukację w innych ośrodkach akademickich, co nie zawsze oznacza negatywną ocenę lokalnych uczelni, lecz raczej naturalny etap mobilności edukacyjnej i zawodowej. W kontekście Radomia zjawisko to ma jednak znaczenie strategiczne – wskazuje na potrzebę dalszego poszerzania oferty kształcenia, zwłaszcza na poziomie magisterskim, oraz budowania warunków, które pozwolą młodym ludziom rozwijać się zawodowo i naukowo bez konieczności opuszczania miasta.

Jedyną publiczną uczelnią działającą w Radomiu jest Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego założony w Radomiu w 1950 pod nazwą Szkoła Inżynierska NOT. Kształci obecnie na ponad 30 kierunkach w różnych dziedzinach naukowych: technicznych, ekonomicznych, pedagogicznych, artystycznych oraz humanistycznych i związanych z naukami o zdrowiu. Ma strukturę 8-wydziałową – 3 wydziały techniczne: Wydział Mechaniczny, Wydział Transportu, Elektrotechniki i Informatyki oraz Wydział Chemii Stosowanej, oraz 5 wydziałów nietechnicznych: Wydział Filologiczno-Pedagogiczny, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Ekonomii i Finansów, Wydział Sztuki oraz Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu.

Radom, poza konurbacjami, jest największym miastem samodzielnym w Polsce, które posiada tylko jedną publiczną wyższą uczelnię. Podobnej wielkości miasta, tj. Częstochowa, posiadają oddzielnie uniwersytet o profilu humanistycznym oraz politechnikę.

Radomska oferta szkolnictwa wyższego obejmuje zarówno możliwości kształcenia na kierunkach humanistycznych, jak i technicznych, jednak nie można zapomnieć o tym, że uczelnia o charakterze humanistycznym, tj. Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu został powołany z przekształcenia politechniki. W kontekście rozwoju lokalnego szkolnictwa wyższego coraz częściej wskazywane jest zapotrzebowanie na poszerzenie oferty edukacyjnej radomskich uczelni, zwłaszcza w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i przyrodniczych. Obecnie w Radomiu nie są prowadzone studia na takich kierunkach jak filozofia, historia, kulturoznawstwo, politologia, socjologia czy psychologia. Brak również oferty w zakresie kierunków muzycznych oraz nauk przyrodniczych – biologii i geografii. Wszystkie te specjalności dostępne są na uczelniach w miastach porównywalnych lub większych, takich jak Częstochowa czy Warszawa, co świadczy o węższym profilu i mniejszej różnorodności edukacyjnej w Radomiu. Ograniczona liczba kierunków sprawia, że młodzi ludzie zainteresowani studiami w tych dziedzinach są zmuszeni do migracji edukacyjnej poza region, co w dłuższej perspektywie pogłębia proces odpływu kapitału ludzkiego z miasta.

Radom umiarkowanie wyróżnia się natomiast w zakresie kierunków artystycznych i projektowych. Oprócz popularnej edukacji artystycznej w zakresie plastyki, w lokalnych uczelniach dostępne są także studia na kierunkach grafika, architektura wnętrz oraz wzornictwo odzieży, które stanowią potencjał rozwojowy w kontekście sektora kreatywnego.

Najbardziej prestiżowym elementem oferty radomskiego szkolnictwa wyższego pozostaje kierunek lekarski – Radom jest jedynym miastem nienależącym do stolic wojewódzkich, w którym można studiować medycynę. Kierunek ten stanowi istotny atut wizerunkowy uczelni i regionu, jednak od początku boryka się z licznymi wyzwaniami organizacyjnymi i infrastrukturalnymi. Brak szpitala klinicznego znacząco utrudnia realizację zajęć praktycznych, które stanowią kluczowy element kształcenia lekarzy. Mimo starań o współpracę z lokalnymi placówkami leczniczymi, możliwości praktycznej nauki zawodu pozostają ograniczone, co wpływa na jakość kształcenia i konkurencyjność oferty.

Problemem, na który najczęściej wskazywali uczestnicy konsultacji, pozostaje brak prestiżu Uniwersytetu Radomskiego. Dane z Rankingu Uczelni Akademickich „Perspektywy 2024” potwierdzają tę opinię – uczelnia uplasowała się dopiero w grupie 81–90 miejsca w Polsce, daleko za wiodącymi ośrodkami akademickimi. Taki wynik plasuje Radom w dolnej części zestawienia, co bezpośrednio przekłada się na sposób postrzegania uczelni przez kandydatów i potencjalnych partnerów zewnętrznych. „Perspektywy” oceniają uczelnie akademickie przez 7 kryteriów: efektywność naukowa (30%), umiędzynarodowienie (15%), potencjał naukowy (13%), prestiż (12%), absolwenci na rynku pracy (12%), warunki kształcenia (10%), innowacyjność (8%). Podczas gdy poziom warunków kształcenia, potencjału naukowego czy losu absolwentów na rynku pracy nie odbiegają w znaczny sposób od wyżej plasujących się w zestawieniu uczelni (Uniwersytet Radomski w tych kategoriach osiąga wyższe wskaźniki niż Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie czy Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) to jednak radomska uczelnia dotkliwie cierpi w zakresie najwyższej punktowanej efektywności naukowej i z powodu niemalże nieistniejącego prestiżu uczelni (jedynie dwie uczelnie w zestawieniu są gorzej postrzegane przez kadrę akademicką!).

Reasumując, szkolnictwo wyższe w Radomiu znajduje się w fazie długofalowego spadku liczby studentów, co stanowi jeden z kluczowych czynników osłabiających potencjał rozwojowy miasta. Zjawisko to wpisuje się w ogólnokrajowy trend demograficzny i edukacyjny, jednak w Radomiu jego skala jest szczególnie niepokojąca. Analiza danych wskazuje, że lokalne uczelnie nie są w stanie w pełni zatrzymać absolwentów szkół średnich, a wielu młodych ludzi decyduje się kontynuować naukę w większych ośrodkach akademickich. Niska atrakcyjność oferty dydaktycznej oraz ograniczony dostęp do kierunków odpowiadających na potrzeby współczesnego rynku pracy sprawiają, że jakość szkolnictwa wyższego w mieście jest oceniana jako umiarkowana lub niska. Brak szerokiego wyboru kierunków humani-

stycznych, społecznych i przyrodniczych, a także niedostateczna liczba specjalności o profilu praktycznym, dodatkowo ograniczają konkurencyjność radomskich uczelni.

W tej sytuacji rozwój szkolnictwa wyższego powinien stać się jednym z priorytetów polityki miejskiej. Władze samorządowe, mimo ograniczonych kompetencji w tym obszarze, mogą aktywnie wspierać współpracę pomiędzy uczelniami, przedsiębiorcami i instytucjami publicznymi. Tylko takie partnerstwo pozwoli na budowanie gospodarki opartej na wiedzy i nowoczesnych technologiach, zwiększając jednocześnie szanse młodych ludzi na zatrudnienie w lokalnych firmach. Status silnego ośrodka akademickiego mógłby znacząco poprawić wizerunek Radomia i stać się impulsem dla napływu młodych, przedsiębiorczych osób otwartych na innowacje i rozwój.

W ankiecie przeprowadzonej przez władze miasta i respondentów 26% wskazało, że Radom powinien być miastem studenckim z wieloma uczelniami i studentami widocznymi na ulicach, zatem wyobrażenie o naszym mieście pozostałych młodych ludzi nie wiąże się ze studiowaniem w nim. Jednocześnie ponad 36% młodzieży uważa, że Radom jest dobrym miejscem do rozwoju, zatem być może nie chce studiować w Radomiu, ale mimo to widzi tu swoją przyszłość. Ponad 63% młodych mieszkańców Radomia nie chce pozostać w mieście, chęć pozostania zadeklarowało tylko 13% ankietowanych, co może mieć znaczący wpływ na liczbę studentów w przyszłych latach. Natomiast z ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców tylko 12,3% ankietowanych stwierdziło, że uczelnie radomskie odpowiadają ich oczekiwaniom. Wyniki te pokazują, że wiele w sprawie zatrzymania młodych ludzi w Radomiu jest jeszcze do zrobienia, ale nie odbędzie się to bez udziału w tym wyższych uczelni, które winny zwiększać prestiż i liczbę atrakcyjnych kierunków, po których absolwenci będą mogli znaleźć pracę w Radomiu za satysfakcjonujące ich wynagrodzenie.

Dyskusje nad przyszłością Uniwersytetu Radomskiego ujawniły kilka kierunków działań, które – zdaniem uczestników warsztatów i ekspertów – mogą w istotny sposób wpłynąć na atrakcyjność uczelni i jej znaczenie w regionie. Wskazywane propozycje dotyczą zarówno kwestii organizacyjnych i dydaktycznych, jak i szerszej roli Uniwersytetu jako jednego z kluczowych aktorów rozwoju Radomia.

## **Postulaty młodzieży**

### **1. Lepsza koordynacja między uczelnią, miastem i sektorem prywatnym**

Najczęściej powtarzającym się postulatem była potrzeba wzmocnienia współpracy pomiędzy Uniwersytetem Radomskim, samorządem oraz lokalnym biznesem. Dotychczas relacje te miały charakter doraźny i często pozbawione były długofalowej strategii. Tymczasem synergia pomiędzy środowiskiem akademickim a gospo-

darką lokalną może generować wymierne korzyści dla obu stron. Uczelnia, we współpracy z przedsiębiorstwami, mogłaby tworzyć programy kształcenia lepiej dopasowane do realiów rynku pracy, a jednocześnie rozwijać sieć praktyk i staży studenckich w lokalnych firmach. Dzięki temu studenci zdobyliby cenne doświadczenia zawodowe już w trakcie nauki, a przedsiębiorcy zyskaliby lepiej przygotowaną kadre, która po ukończeniu studiów mogłaby zostać w regionie. Długoterminowo taki model współpracy sprzyjałby także budowaniu innowacyjnych projektów badawczo-rozwojowych, wzmacniających pozycję Radomia jako miasta nowoczesnej gospodarki.

## **2. Specjalizacja uczelni w wybranych kierunkach**

Wskazywano również na konieczność koncentracji uczelni na wybranych, strategicznych obszarach kształcenia. W szczególności podkreślano potencjał kierunków technicznych i medycznych. Obszary te odpowiadają na wyzwania gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach, a jednocześnie pozostają kluczowe z punktu widzenia potrzeb społecznych i demograficznych regionu. Rozwój nowoczesnych kierunków inżynierskich może wspierać lokalny przemysł, natomiast kierunki medyczne – zwłaszcza pielęgniarstwo i lekarski – są odpowiedzią na rosnący niedobór kadry w systemie ochrony zdrowia. Silna specjalizacja w kilku dziedzinach pozwoliłaby Uniwersytetowi Radomskiemu zbudować markę rozpoznawalną nie tylko w skali regionu, lecz także w skali krajowej. W dobie dużej konkurencji pomiędzy uczelniami wyższa jakość kształcenia w wąskich, dobrze dobranych dziedzinach daje większe szanse na przyciągnięcie studentów z innych części Polski.

## **3. Współpraca z innymi uczelniami**

Kolejnym elementem, który może przyczynić się do poprawy pozycji Uniwersytetu Radomskiego, jest nawiązanie trwałych partnerstw z większymi ośrodkami akademickimi. Szczególnie istotne byłyby powiązania z Warszawą, Lublinem czy Krakowem, czyli miastami posiadającymi rozbudowane zaplecze naukowe i dydaktyczne. Tworzenie tzw. „kierunków patronackich” mogłoby zapewnić studentom z Radomia dostęp do wysokiej jakości kadry dydaktycznej i nowoczesnej infrastruktury, a zarazem podnieść prestiż lokalnej uczelni. Dzięki temu młodzi ludzie nie byłiby zmuszeni do wyjazdu w poszukiwaniu wysokiego poziomu kształcenia, lecz mogliby korzystać z wiedzy i doświadczenia renomowanych środowisk akademickich na miejscu. Takie partnerstwa mogą także otworzyć drogę do wspólnych projektów badawczych, wymian studenckich czy programów międzynarodowych, które zwiększą atrakcyjność Uniwersytetu Radomskiego i pozwolą mu wpisać się w szerszą sieć współpracy naukowej.

#### 4. Wzmocnienie działań marketingowych

Nie można pominąć roli skutecznej promocji w budowaniu pozycji uczelni. Uniwersytet Radomski boryka się z negatywnym stereotypem, związanym zarówno z samym miastem, jak i z jego ograniczonym potencjałem gospodarczym. Tymczasem wskazywano, że intensywniejsze działania marketingowe, prowadzone zwłaszcza w województwach sąsiadujących, mogłyby skutecznie przełamać te bariery. Kampanie informacyjne powinny nie tylko prezentować kierunki studiów i możliwości kształcenia, ale również akcentować zalety studiowania w Radomiu, takie jak relatywnie niskie koszty życia, dostępność mieszkań, zaplecze sportowe i kulturalne czy bliskość Warszawy. Odpowiednio zaplanowany i konsekwentny marketing pozwoliłby zwiększyć liczbę kandydatów, a tym samym stopniowo poprawiać prestiż uczelni.

Analizując zgłoszone propozycje, należy podkreślić, że mimo istniejących trudności Uniwersytet Radomski ma realny potencjał rozwojowy. Jego wykorzystanie wymaga jednak spójnych, konsekwentnych i długofalowych działań, które obejmą zarówno obszar dydaktyczny, jak i współpracę z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Zacieśnienie więzi z lokalnym biznesem i samorządem, rozwój strategicznych kierunków kształcenia, współpraca z renomowanymi uczelniami oraz skuteczna promocja to filary, na których można budować silniejszą pozycję Uniwersytetu Radomskiego. Jeżeli działania te zostaną wdrożone, uczelnia ma szansę nie tylko zatrzymać młodych ludzi w regionie, lecz także przyciągać studentów spoza Radomia. Tym samym Uniwersytet mógłby stać się jednym z motorów rozwoju lokalnego, wzmacniając pozycję miasta jako ośrodka akademickiego i przyczyniając się do zatrzymania odpływu talentów.

# Zdrowie młodych



**Zdrowie młodego pokolenia stanowi kolejny z czynników wpływających na rozwój społeczny i jakość życia w mieście. Kondycja fizyczna i psychiczna młodego pokolenia w znacznym stopniu determinuje ich możliwości uczestnictwa w życiu społecznym, podejmowania aktywności zawodowej i edukacyjnej oraz budowania kapitału społecznego miasta i regionu.**

W ostatnich latach obserwuje się narastanie problemów w obszarze zdrowia psychicznego młodzieży, takich jak wzrost liczby diagnoz depresji, zaburzeń lękowych czy przeciążenia obowiązkami szkolnymi. Według raportu NIK z 2020 r. liczba dzieci i młodzieży leczonych psychiatrycznie w Polsce wzrosła w latach 2010–2019 o 100%. Badania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (2021) wskazują, że 44% nastolatków miało w ostatnim roku obniżony nastrój, a 37% doświadczało objawów depresyjnych. Polska psychiatria dziecięca jest niedofinansowana – wskaźnik liczby psychiatrów dziecięcych wynosi ok. 5 na 100 tys. nieletnich, przy średniej europejskiej ok. 15.

Równocześnie utrzymują się wyzwania związane ze zdrowiem fizycznym: niska aktywność ruchowa, nieprawidłowe nawyki żywieniowe oraz ograniczony dostęp

do infrastruktury sprzyjającej aktywnemu stylowi życia. Raport HBSC (Health Behaviour in School-aged Children, 2022) pokazuje, że tylko 17% polskich nastolatków spełnia zalecenia WHO dotyczące aktywności fizycznej (co najmniej 60 minut dziennie), co czwarty uczeń szkoły średniej deklaruje brak regularnej aktywności ruchowej poza lekcjami WF, a według danych NFZ (2022) problem nadwagi i otyłości dotyczy co trzeciego dziecka w wieku 11–15 lat.

Istotnym problemem pozostaje także niewystarczająca liczba specjalistów (psychologów, pedagogów, psychiatrów dziecięcych, w szkołach średnich przypada średnio 1 psycholog na 700 uczniów, podczas gdy rekomendacja MEN i WHO to 1 na 250) oraz bariery w dostępie do opieki zdrowotnej – długie kolejki, brak miejsc czy stygmatyzacja korzystania z pomocy. Raport Rzecznika Praw Dziecka (2022) wskazuje, że w Polsce na wizytę u psychiatry dziecięcego czeka się średnio ponad 6 miesięcy, a w niektórych regionach nawet rok.

Analiza konsultacji przeprowadzonych z młodzieżą wskazuje, że młodzi mieszkańcy postrzegają zdrowie jako wspólne dobro wymagające działań systemowych. Oczekują oni zarówno wsparcia instytucjonalnego, jak i lokalnych inicjatyw w zakresie profilaktyki, edukacji zdrowotnej oraz tworzenia bezpiecznych i dostępnych przestrzeni do aktywności fizycznej.

Na terenie Radomia funkcjonują cztery szpitale oraz pogotowie ratunkowe, co w ujęciu statystycznym mogłoby sugerować stosunkowo dobrą dostępność do opieki zdrowotnej. W praktyce jednak nie zawsze przekłada się to na łatwy i szybki dostęp mieszkańców do świadczeń medycznych.

Analiza danych porównawczych wskazuje, że Radom wypada niekorzystnie na tle innych miast pod względem dostępności służby zdrowia. W 2019 roku liczba lekarzy w Radomiu wynosiła zaledwie 86,5 na 10 tysięcy mieszkańców, co plasowało miasto na przedostatnim miejscu wśród analizowanych ośrodków – za porównywalnej wielkości miastami takimi jak Częstochowa (95,9) czy Sosnowiec (92,3). Dla porównania, w Warszawie wskaźnik ten osiągał już wartość 149,5 lekarzy, co obrazuje znaczącą dysproporcję w dostępie do specjalistów. Szczególnie niepokojąca sytuacja występuje w powiecie radomskim, który odnotowuje najniższy wskaźnik liczby lekarzy spośród analizowanych jednostek z jedynie 18,1 lekarzami na 10 tys. mieszkańców.

Na te niekorzystne dane nakłada się dodatkowo fakt, że większość lekarzy zatrudnionych w Radomiu obsługuje także pacjentów z obszaru całego powiatu, co w praktyce ogranicza faktyczną dostępność świadczeń dla samych radomian. Oznacza to, że nominalnie istniejąca infrastruktura medyczna nie przekłada się w pełni na realną dostępność usług zdrowotnych, a mieszkańcy miasta i regionu wciąż napotykać trudności w szybkim uzyskaniu pomocy medycznej.

### Liczba lekarzy na 10 000 mieszkańców

| Jednostka               | Lekarze (personel pracujący ogółem) na 10 tys. ludności |       |       |       |       |       |       |
|-------------------------|---|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
|                         | 2013  | 2014  | 2015  | 2016  | 2017  | 2018  | 2019  |
| Radom                   | 61,0  | 66,1  | 64,4  | 74,2  | 74,1  | 81,0  | 86,5  |
| Częstochowa             | 81,2  | 83,7  | 93,7  | 98,9  | 99,9  | 94,4  | 95,9  |
| Sosnowiec               | 78,0  | 78,8  | 97,7  | 73,5  | 92,7  | 91,8  | 92,3  |
| Elbląg                  | 68,8  | 74,4  | 69,0  | 81,1  | 77,3  | 72,6  | 86,2  |
| Warszawa                | 109,7   | 128,9 | 131,2 | 138,4 | 133,0 | 145,4 | 149,5 |
| Powiat radomski         | 15,2  | 15,5  | 16,4  | 15,6  | 15,8  | 16,9  | 18,1  |
| Województwo mazowieckie | 61,3  | 68,2  | 68,7  | 71,3  | 71,7  | 77,0  | 80,1  |
| Polska                  | 48,7  | 52,3  | 53,5  | 55,7  | 56,7  | 57,7  | 58,8  |

Źródło: GUS Bank Danych Lokalnych, Ochrona zdrowia, opieka społeczna i świadczenia na rzecz rodziny, Kadra medyczna, Lekarze – wskaźniki, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>, [dostęp 24.11.2021 r.].

Źródło: DIAGNOZA SYTUACJI RADOMIA W UJĘCIU SPOŁECZNYM, PRZESTRZENNYM I GOSPODARCZYM PRZYGOTOWANA NA POTRZEBY OPRACOWANIA PN. „STRATEGIA DALSZEGO ROZWOJU GMINY MIASTA RADOMIA – RADOM 2030”, s.72

Sytuacja w przypadku liczby łóżek w szpitalach ogólnych na 10 000 mieszkańców przedstawia się następująco:

Tabela 42. Liczba łóżek w szpitalach ogólnych na 10 000 mieszkańców

| 2019 rok   | Polska | woj. mazowieckie | Warszawa | Powiat radomski | Radom | Częstochowa | Sosnowiec | Elbląg |
|--|--------|------------------|----------|-----------------|-------|-------------|-----------|--------|
| Liczba łóżek w szpitalach ogólnych na 10 000 mieszkańców | 43,46  | 44,31            | 66,85    | 12,34           | 62,30 | 70,45       | 67,31     | 90,68  |

Źródło: DIAGNOZA SYTUACJI RADOMIA W UJĘCIU SPOŁECZNYM, PRZESTRZENNYM I GOSPODARCZYM PRZYGOTOWANA NA POTRZEBY OPRACOWANIA PN. „STRATEGIA DALSZEGO ROZWOJU GMINY MIASTA RADOMIA – RADOM 2030”, s.73

Pod względem liczby łóżek w szpitalach Radom również wypada słabiej niż pozostałe analizowane miasta. Co więcej, podobnie jak w przypadku lekarzy, faktyczne obłożenie łóżek jest wyższe niż sugerują dane statystyczne, ponieważ pacjenci z powiatu radomskiego w dużej mierze korzystają z placówek zlokalizowanych w Radomiu. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że szpitale zlokalizowane w powiecie radomskim dysponują jedynie kilkoma podstawowymi oddziałami, co powoduje naturalny kierunek migracji pacjentów do placówek w mieście. Liczba łóżek przypadająca na 10 000 mieszkańców w powiecie radomskim z pewnością dowodzi, że ich liczba w okolicznych szpitalach jest zdecydowanie niewystarczająca na potrze-

by mieszkańców całego regionu, skutkujących znacznym zatłoczeniem, ograniczając dostępność pomocy medycznej dla wielu z nich.

Gmina Miasta Radomia prowadzi jedną z kluczowych placówek medycznych dla całego regionu – Radomski Szpital Specjalistyczny im. dr. Tytusa Chałubińskiego, w którym funkcjonuje 22 oddziały, świadczące szeroki zakres usług zdrowotnych dla mieszkańców miasta i powiatu. Drugim dużym ośrodkiem jest Mazowiecki Szpital Specjalistyczny Sp. z o.o., dysponujący 21 oddziałami i pododdziałami szpitalnymi. Istotną rolę w systemie ochrony zdrowia pełnią także wyspecjalizowane jednostki: Samodzielny Wojewódzki Publiczny Zespół Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr. Barbary Borzym oraz Radomskie Centrum Onkologii im. Bohaterów Radomskiego Czerwca '76. Pomimo obecności tych instytucji, dostęp do świadczeń zdrowotnych pozostaje ograniczony, głównie z powodu niedostatecznej liczby personelu medycznego i ograniczonej bazy infrastrukturalnej.

Sytuację dodatkowo komplikuje rosnące zapotrzebowanie na świadczenia związane ze starzeniem się społeczeństwa oraz wzrostem liczby chorób cywilizacyjnych. Wzrasta potrzeba rozwoju oddziałów takich jak geriatria, kardiologia, onkologia, oddziały ratunkowe oraz hospicja i dzienne domy opieki, które mogłyby zapewnić kompleksową opiekę senioralną i paliatywną. Wśród analizowanych wskaźników dostępności do służby zdrowia Radom wypada relatywnie najlepiej w zakresie liczby pielęgniarek i położnych, co stanowi jego istotny atut.

Na terenie miasta funkcjonuje 145 przychodni lekarskich, co plasuje Radom powyżej poziomu takich miast jak Elbląg (83) czy Sosnowiec (117). Znacznie gorzej przedstawia się jednak sytuacja w powiecie radomskim, gdzie działa jedynie 44 przychodnie obsługujące ponad 150 tys. mieszkańców. W praktyce oznacza to, że znaczna część pacjentów z obszarów podmiejskich szuka pomocy w Radomiu, co dodatkowo obciąża lokalny system zdrowia.

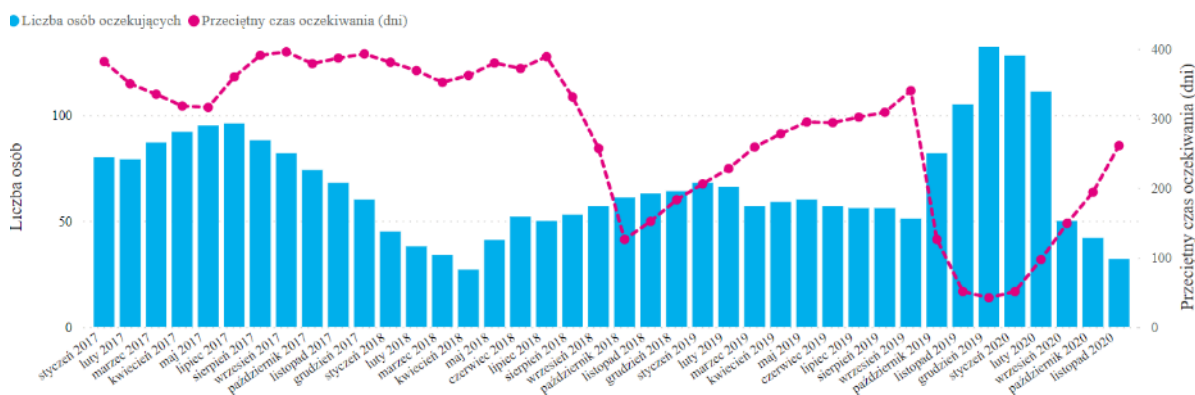
O ograniczonej dostępności do świadczeń medycznych świadczą także bardzo długie czasy oczekiwania na wizyty i zabiegi. W 2020 roku w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym najdłużej oczekiwano na operację usunięcia zaćmy – średnio 965 dni, przy 743 osobach znajdujących się na liście oczekujących. Na fizjoterapię ambulatoryjną pacjenci czekali średnio 447 dni, na endoprotezoplastykę stawu kolanowego 405 dni, a na wymianę stawu biodrowego 397 dni. Długie terminy dotyczyły także rehabilitacji ogólnoustrojowej (383 dni), leczenia w ośrodkach dziennej rehabilitacji (358 dni) oraz operacji zespołu cieśni nadgarstka (325 dni). W poradni neurologicznej dla dzieci średni czas oczekiwania wynosił 261 dni, a w nefrologicznej 231 dni, przy czym w 2017 roku rekordowy czas oczekiwania w tym zakresie przekraczał 390 dni.

Wśród pierwszych 15 świadczeń, na które najdłużej się czeka w przypadku Radomskim Szpitalu Specjalistycznym im. dr. Tytusa Chałubińskiego są: świadczenia z

zakresu kardiologii, rehabilitacji neurologicznej w warunkach stacjonarnych, oddziału chirurgii szczękowo-twarzowej, poradni chorób naczyń, poradni rehabilitacyjnej oraz koronarografii.



Źródło: *DIAGNOZA SYTUACJI RADOMIA W UJĘCIU SPOŁECZNYM, PRZESTRZENNYM I GOSPODARCZYM PRZYGOTOWANA NA POTRZEBY OPRACOWANIA PN. „STRATEGIA DALSZEGO ROZWOJU GMINY MIASTA RADOMIA – RADOM 2030”*, s. 76



Źródło: *DIAGNOZA SYTUACJI RADOMIA W UJĘCIU SPOŁECZNYM, PRZESTRZENNYM I GOSPODARCZYM PRZYGOTOWANA NA POTRZEBY OPRACOWANIA PN. „STRATEGIA DALSZEGO ROZWOJU GMINY MIASTA RADOMIA – RADOM 2030”*, s. 77

System wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego w Radomiu obejmuje zarówno placówki finansowane przez NFZ, jak i ośrodki samorządowe oraz podmioty pozarządowe. W mieście działa kilkanaście poradni psychologicznych realizujących świadczenia w ramach publicznego systemu ochrony zdrowia, poradnia zdrowia psychicznego oraz prywatne kliniki oferujące psychoterapię i diagnostykę. Jednak realna dostępność wsparcia pozostaje ograniczona. Średni czas oczeki-

wania na wizytę psychologiczną w ramach NFZ wynosi w Radomiu ponad cztery miesiące, co sprawia, że pomoc nie jest dostępna w momencie kryzysu, lecz dopiero po wielu tygodniach. Eksperti zajmujący się problematyką zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży wskazują, że system opieki w Radomiu jest niewystarczająco rozwinięty. W mieście nie funkcjonuje oddział psychiatryczny dla najmłodszych pacjentów. W praktyce oznacza to, że dzieci powyżej 14. roku życia kierowane są do placówek w Konstancinie, natomiast młodsze wymagają hospitalizacji w ośrodkach w Otwocku bądź na warszawskim Banacha. Brak lokalnego oddziału psychiatrii dziecięcej pozostaje jednym z głównych deficytów systemu. Pytania o możliwość uruchomienia takiej jednostki w Krychnowicach spotykają się z odpowiedzią negatywną, gdyż największą barierą jest brak wystarczającej liczby lekarzy psychiatrów gotowych do podjęcia pracy w Radomiu.

Problemem jest także brak specjalistów, zwłaszcza w dziedzinie psychiatrii dziecięco-młodzieżowej. Na ponad 200 tysięcy mieszkańców miasta zatrudniony jest tylko jeden specjalista psychiatrii dziecięcej. Radom nie stanowi w tym zakresie wyjątku na tle kraju, ale lokalna sytuacja jest szczególnie poważna, ponieważ region plasuje się w niechlubnie w czołówce w liczbie prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży w województwie. Liczba ludności w Radomiu w wieku 0-17 lat wynosi niecałe 0,5% całej populacji tej grupy wiekowej Polsce. Liczba zamachów samobójczych osób poniżej 18 r.ż. w Radomiu w 2021 roku wyniosła 54 na 1496 takich przypadków w całej Polsce, co daje w przybliżeniu 3,6% wszystkich prób samobójczych. Stosunek liczby prób samobójczych dzieci i młodzieży w Radomiu względem średniej w całym kraju jest więc zawyżony ponad 7 krotnie.

Niepokój budzi również analiza danych z lat 2013 – 2021. W ciągu niespełna 10 lat liczba zarejestrowanych przez KWP w Radomiu zamachów samobójczych osób do 18 roku życia wzrosła ponad dwukrotnie. W 2013 roku odnotowano 22 zamachy samobójcze w wyżej wymienionej grupie wiekowej. Rok później było ich 26. Wprawdzie w roku 2015 odnotowano wyraźny spadek zamachów samobójczych w grupie osób do lat 18 (13), ale rok 2016 przyniósł kolejny wzrost. Próbę samobójczą podjęło wówczas 24 nastolatków. Rok 2017 to kolejny, wysoki wzrost. KWP w Radomiu odnotowała wtedy 44 zamachy samobójcze. Choć rok później było ich mniej, bo 36, to jednak tendencja wzrostowa się utrzymywała. W latach 2018 – 2021 próbę targnięcia się na swoje życie podjęło odpowiednio 36 – 38 – 43 i 52 osoby poniżej 18 roku życia.

Sytuację dodatkowo komplikuje deficyt psychologów w szkołach. Niskie wynagrodzenia w oświacie sprawiają, że wielu specjalistów nie wiąże swojej ścieżki zawodowej z sektorem edukacji. W efekcie, według szacunków, co trzecia szkoła w Radomiu nie zatrudnia psychologa na stałe. Zatrudnienie psychiatry w placówkach edukacyjnych nie jest możliwe z powodów finansowych, co powoduje, że młodzi ludzie często pozostają bez podstawowego wsparcia na poziomie szkolnym. Placówki medyczne i terapeutyczne działające w Radomiu są dodatkowo obciążone ze

względu na fakt, że obsługują nie tylko mieszkańców miasta, lecz także całego powiatu radomskiego i części sąsiednich gmin. W konsekwencji wydłużają się kolejki do świadczeń, a pacjenci z Radomia mają ograniczoną możliwość uzyskania szybkiej pomocy. Istotnym czynnikiem ograniczającym skuteczność systemu jest także wciąż obecna stygmatyzacja problemów psychicznych, która powoduje, że część osób młodych unika kontaktu z psychologiem lub psychiatrą.

Brak oddziału psychiatrycznego w mieście, niedobór specjalistów i niewystarczająca psychoedukacja tworzą systemowe bariery, które znacząco ograniczają dostęp do profesjonalnej pomocy. W konsekwencji młodzież z Radomia i powiatu radomskiego w sytuacji kryzysu psychicznego zmuszona jest do korzystania z odległych placówek, a szkoły – pierwsze miejsce kontaktu młodego człowieka z systemem wsparcia – nie są w stanie zapewnić właściwej pomocy.

W kontekście zdrowia psychicznego młodzieży coraz większego znaczenia nabiera także problem cyfrowej higieny i uzależnienia od urządzeń elektronicznych. Nadmierne korzystanie z telefonów, mediów społecznościowych i gier online staje się jednym z głównych czynników pogarszających kondycję psychiczną młodego pokolenia. Ciągła obecność w sieci, presja społeczna wynikająca z porównań w mediach społecznościowych oraz brak realnego odpoczynku od bodźców cyfrowych prowadzą do wzrostu poziomu lęku, obniżenia samooceny i problemów ze snem.

Młodzież zwracała uwagę, że zjawisko to jest często bagatelizowane przez starsze pokolenie, które nie rozumie mechanizmów uzależnienia cyfrowego ani jego wpływu na psychikę. Tymczasem – jak wskazywali uczestnicy – uzależnienie od technologii ma podobny charakter do uzależnień od substancji psychoaktywnych: wymaga coraz większej dawki bodźców, prowadzi do zaburzeń koncentracji, rozregulowania emocjonalnego i utraty kontroli nad czasem.

Dlatego młodzi postulowali, by w działaniach profilaktycznych dotyczących zdrowia psychicznego uwzględnić także edukację w zakresie cyfrowej równowagi – naukę świadomego korzystania z technologii, ograniczania czasu ekranowego i budowania nawyków odpoczynku od sieci. Zwracali uwagę, że szkoły i rodzice powinni odgrywać tu aktywną rolę, oferując wsparcie, a nie wyłącznie zakazy. W ich ocenie, dopiero zrozumienie przez dorosłych, że nadmierne korzystanie z telefonu może być równie destrukcyjne jak alkohol czy narkotyki, pozwoli skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku i wspierać młodzież w budowaniu zdrowych relacji z technologią.

## **Postulaty młodzieży**

Podczas symulacji konsultacji publicznych młodzi Radomianie wypracowali szereg rekomendacji dotyczących zdrowia psychicznego i fizycznego, które mogą stanowić podstawę do dalszych działań samorządu oraz lokalnych instytucji.

## **1. Lokalne punkty konsultacyjne**

Jednym z najczęściej powtarzających się postulatów było tworzenie lokalnych punktów konsultacyjnych, zlokalizowanych w szkołach, domach kultury czy centrach młodzieżowych. Miejsca te powinny zapewniać bezpłatne i anonimowe wsparcie psychologiczne, a zarazem pełnić funkcję pierwszej linii kontaktu w sytuacjach kryzysowych. Dzięki temu możliwe byłoby odciążenie poradni zdrowia psychicznego oraz ułatwienie młodym ludziom przełamania barier związanych ze stygmatyzacją korzystania z pomocy specjalistycznej. Jednocześnie podkreślono, że w dłuższej perspektywie wzmocnienie systemu wsparcia wymaga inwestycji w kadry medyczne i psychologiczne. Chodzi zarówno o odpowiednie finansowanie specjalizacji psychiatrycznych i psychologicznych, jak i o stworzenie mechanizmów zachęcających młodych lekarzy oraz psychologów do podejmowania pracy w regionie. Bez takich działań poprawa dostępności usług będzie miała jedynie charakter doraźny.

## **2. Edukacja zdrowotna**

Kolejnym obszarem rekomendacji była edukacja i profilaktyka, które zostały uznane za fundament budowania zdrowia psychicznego i fizycznego młodego pokolenia. Młodzież wskazywała, że brak systemowej psychoedukacji sprawia, iż wiedza o higienie psychicznej, sposobach radzenia sobie ze stresem czy znaczeniu aktywności fizycznej jest fragmentaryczna i dostępna tylko dla części uczniów. W szkołach nie funkcjonują obowiązkowe programy dotyczące zdrowia psychicznego, a zajęcia z edukacji zdrowotnej traktowane są marginalnie. Z tego względu konieczne jest prowadzenie regularnych warsztatów, kampanii i zajęć szkolnych, które nie tylko podniosą poziom świadomości, ale też wyposażą młodych w praktyczne umiejętności rozpoznawania sygnałów kryzysu, szukania pomocy oraz dbania o równowagę pomiędzy nauką a odpoczynkiem. Ważnym elementem jest również promocja zdrowego odżywiania, aktywności ruchowej i profilaktyki uzależnień. Działania tego typu powinny być realizowane w ścisłej współpracy szkół z lokalnymi instytucjami zdrowia, organizacjami pozarządowymi oraz specjalistami, którzy mogliby prowadzić zajęcia dostosowane do wieku i potrzeb odbiorców. W opinii młodzieży takie inicjatywy mają potencjał, by przełamywać tabu wokół zdrowia psychicznego i kształtować trwałe nawyki prozdrowotne.

## **3. Infrastruktura sportowa**

Równie istotnym obszarem stało się tworzenie bezpiecznych i dostępnych przestrzeni do aktywności fizycznej. Uczestnicy warsztatów podkreślali, że Radom wciąż nie oferuje wystarczającej liczby miejsc, w których młodzież mogłaby regularnie i bezpłatnie uprawiać sport poza szkołą. Boiska i hale sportowe istnieją, ale ich dostępność jest ograniczona – często są płatne, rezerwowane przez kluby lub otwarte w godzinach nieodpowiadających potrzebom młodych ludzi. Dlatego po-

stulowano, by rozwijać infrastrukturę sportowo-rekreacyjną w skali całego miasta, dbając o jej równomierne rozmieszczenie oraz bezpieczeństwo użytkowników. Siłownie plenerowe, boiska osiedlowe, parki czy ścieżki rekreacyjne mogłyby pełnić funkcję miejsc integracji społecznej, wspierać zdrowie fizyczne i przeciwdziałać bierności. Brak takich przestrzeni w wielu dzielnicach Radomia ogranicza możliwości aktywnego spędzania czasu, co w dłuższej perspektywie sprzyja pogarszaniu się kondycji fizycznej i psychicznej. Jednocześnie łatwy dostęp do atrakcyjnych i bezpiecznych miejsc aktywności może ograniczać zachowania ryzykowne i wspierać budowanie zdrowych nawyków.

#### **4. Udział młodzieży w kreowaniu polityki zdrowotnej**

Ważnym elementem rekomendacji było również włączenie młodzieży w procesy decyzyjne dotyczące polityk zdrowotnych. Zwracano uwagę, że wiele działań planowanych przez instytucje publiczne nie uwzględnia rzeczywistych potrzeb młodych ludzi, ponieważ są oni traktowani głównie jako odbiorcy, a nie współtwórcy. Brak konsultacji prowadzi do powstawania programów, które rzadko odpowiadają na faktyczne doświadczenia i oczekiwania młodzieży. Włączenie młodych w procesy decyzyjne może przyjmować różne formy – od systematycznych konsultacji społecznych, przez udział przedstawicieli młodzieżowych rad w pracach nad dokumentami strategicznymi, aż po tworzenie zespołów doradczych działających przy prezydencie miasta czy radzie powiatu. Takie rozwiązania nie tylko zwiększają skuteczność lokalnych polityk zdrowotnych, lecz także wzmacniają świadomość obywatelską, uczą współodpowiedzialności i kształtują przekonanie, że zdrowie jest wspólnym dobrem.

#### **5. Promocja rozwoju osobistego**

Ostatnią z rekomendacji była promocja równowagi między nauką, rozwojem osobistym a czasem wolnym. Zdaniem młodzieży, obecny system edukacyjny powoduje przeciążenie obowiązkami, które prowadzi do chronicznego stresu, zmęczenia i spadku motywacji. Brak czasu na odpoczynek, pasje czy spontaniczną aktywność społeczną ogranicza możliwości wszechstronnego rozwoju. W opinii uczestników warsztatów działania samorządu i szkół powinny sprzyjać tworzeniu warunków umożliwiających zachowanie równowagi między nauką a życiem prywatnym. Wymaga to nie tylko wprowadzania kampanii i warsztatów dotyczących zarządzania czasem czy higieny psychicznej, ale także takiego konstruowania programów nauczania i zajęć dodatkowych, by były realistyczne i nie przekraczały możliwości młodzieży. Równowaga ta powinna być rozumiana szeroko – jako odpowiednie proporcje między nauką, życiem rodzinnym, aktywnością społeczną, kulturą, sportem i odpoczynkiem. Jej promocja może odbywać się zarówno poprzez działania szkolne, jak i lokalne inicjatywy wspierające aktywność społeczną i kulturalną. Ważną rolę do odegrania mają także rodzice i środowiska wychowawcze, które mogą wspierać młodzież w wypracowywaniu zdrowych nawyków. Zda-

niem młodych mieszkańców umiejętność zachowania równowagi pomiędzy obowiązkami a czasem wolnym powinna być traktowana jako jeden z kluczowych czynników budowania odporności psychicznej całego pokolenia.

# Rekreacja w Radomiu



**Rekreacja stanowi jeden z kluczowych elementów życia młodych ludzi, wpływając zarówno na ich rozwój fizyczny i psychiczny, jak i na proces budowania więzi społecznych oraz tożsamości lokalnej. W przypadku Radomia obszar ten nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ miasto zmagają się z wyzwaniami związanymi z atrakcyjnością oferty dla młodzieży i z zatrzymywaniem młodych mieszkańców w regionie. Sport i kultura, będące głównymi filarami aktywności rekreacyjnej, pełnią tu rolę nie tylko form spędzania wolnego czasu, ale również narzędzi edukacyjnych i integracyjnych, które mogą wspierać rozwój kompetencji społecznych, kreatywności i poczucia sprawczości wśród młodzieży.**

Radom posiada pewne atuty w tym zakresie – funkcjonuje sieć klubów sportowych, instytucji kultury oraz inicjatyw oddolnych, które oferują różnorodne formy uczestnictwa. Jednak młodzież zwraca uwagę, że oferta ta nie zawsze odpowiada ich potrzebom i oczekiwaniom. Z jednej strony brakuje ogólnodostępnych prze-

strzeni sportowych i rekreacyjnych, w tym nowoczesnych boisk czy siłowni plenerowych, a z drugiej – wydarzeń kulturalnych bezpośrednio skierowanych do młodych ludzi, takich jak koncerty, przeglądy filmowe czy warsztaty artystyczne. Ograniczenia te sprawiają, że część młodzieży spędza wolny czas biernie, co w dłuższej perspektywie negatywnie wpływa na ich kondycję zdrowotną, poziom integracji społecznej i identyfikację z miastem.

Analiza dostępności infrastruktury rekreacyjnej w Radomiu pokazuje wyraźne dysproporcje między potencjałem miasta a oczekiwaniami młodych mieszkańców. W zakresie sportu Radom dysponuje siecią klubów, hal i boisk szkolnych, a także obiektami o znaczeniu regionalnym, takimi jak Radomskie Centrum Sportu czy Hala Widowiskowo-Sportowa. Młodzież podkreśla jednak, że dostęp do tych miejsc jest ograniczony. Duża część infrastruktury jest przeznaczona dla profesjonalnych klubów sportowych lub drużyn ligowych, co sprawia, że młodzi mieszkańcy nie zawsze mogą z niej korzystać w ramach rekreacji codziennej. Wskazywano również, że wiele boisk i hal pozostaje odpłatnych, a godziny ich funkcjonowania są dostosowane raczej do dorosłych użytkowników niż do uczniów czy studentów.

W ocenie młodzieży szczególnie brakuje ogólnodostępnych i bezpłatnych przestrzeni rekreacyjnych w dzielnicach mieszkaniowych. Siłownie plenerowe, ścieżki rowerowe czy boiska osiedlowe są wciąż nieliczne i nierównomiernie rozmieszczone w przestrzeni miasta. To ograniczenie powoduje, że aktywność fizyczna bywa zarezerwowana dla tych, którzy mogą sobie pozwolić na płatne zajęcia w klubach lub dodatkowe dojazdy do oddalonych obiektów sportowych. W efekcie rekreacja sportowa przestaje być powszechnym dobrem, a staje się przywilejem części młodzieży.

Podobne wyzwania widoczne są w obszarze kultury. Radom posiada instytucje o znaczeniu ponadregionalnym, takie jak Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego, Radomska Orkiestra Kameralna, Muzeum im. Jacka Malczewskiego czy Amfiteatr. Ich oferta artystyczna jest jednak – w opinii młodzieży – adresowana głównie do osób dorosłych, a młodzi mieszkańcy nie zawsze odnajdują w niej propozycje skierowane do siebie. Brakuje regularnych wydarzeń tworzonych z myślą o młodym pokoleniu, takich jak koncerty popularnych wykonawców, przeglądy filmów młodzieżowych czy spotkania artystyczne z udziałem twórców młodego pokolenia.

Bariery w dostępie do kultury mają charakter nie tylko organizacyjny, ale i mentalny. Część młodzieży nie czuje się adresatem oferty instytucji kultury lub nie posiada wystarczającej informacji o dostępnych wydarzeniach. Promocja wydarzeń kulturalnych jest często niewystarczająca i nie dociera do młodych odbiorców w sposób atrakcyjny, np. za pomocą mediów społecznościowych. W konsekwencji potencjał instytucji kulturalnych w Radomiu nie jest w pełni wykorzystywany, a ak-

tywność młodzieży w tym obszarze pozostaje ograniczona.

Zarówno w sporcie, jak i kulturze wyraźnie ujawnia się także problem finansowy. Koszty uczestnictwa w zajęciach sportowych czy wydarzeniach kulturalnych bywają zbyt wysokie dla części młodych mieszkańców i ich rodzin, co dodatkowo zawęża grono potencjalnych odbiorców. Wskazuje to na potrzebę tworzenia mechanizmów wsparcia, które umożliwią równy dostęp do rekreacji niezależnie od statusu materialnego.

Podsumowując, infrastruktura sportowa i kulturalna w Radomiu istnieje i posiada elementy o dużym potencjale rozwojowym, lecz jej dostępność dla młodzieży pozostaje ograniczona. Nierównomierne rozmieszczenie obiektów sportowych, wysokie koszty uczestnictwa, niedopasowanie oferty kulturalnej do potrzeb młodych ludzi oraz bariery informacyjne i organizacyjne sprawiają, że część potencjału miasta nie jest w pełni wykorzystywana. Z perspektywy młodzieży Radomia niezbędne jest nie tylko inwestowanie w nowe przestrzenie i wydarzenia, ale także włączenie młodych w proces ich projektowania i promocji. Tylko w ten sposób rekreacja stanie się rzeczywistym narzędziem wspierania zdrowia, integracji i rozwoju młodego pokolenia.

## **Postulaty młodzieży**

Podczas warsztatów młodzi mieszkańcy Radomia wskazali na szereg działań, które – ich zdaniem – mogą znacząco poprawić dostępność i atrakcyjność oferty rekreacyjnej w mieście. Propozycje te dotyczyły zarówno infrastruktury sportowej i kulturalnej, jak i sposobów organizacji wydarzeń oraz współpracy z samorządem.

W zakresie sportu i aktywności fizycznej młodzież rekomendowała rozwój ogólnodostępnych i bezpłatnych przestrzeni, takich jak boiska osiedlowe, siłownie plenerowe czy ścieżki rekreacyjne, które pozwalałyby na regularne i spontaniczne uprawianie sportu. Podkreślano konieczność równomiernego rozmieszczenia takich obiektów na terenie całego miasta, tak aby każda dzielnica dysponowała własnym zapleczem sportowo-rekreacyjnym. Zwrócono także uwagę na potrzebę zwiększenia wsparcia finansowego i organizacyjnego dla lokalnych klubów sportowych oraz oddolnych inicjatyw młodzieżowych. Według uczestników warsztatów, takie działania mogłyby pobudzać aktywność fizyczną wśród młodych ludzi, a jednocześnie sprzyjać integracji lokalnych społeczności.

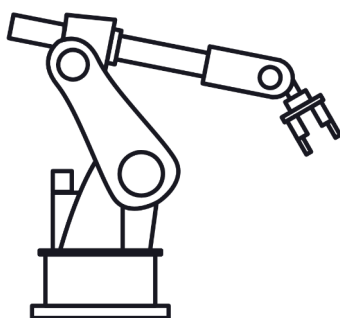
Jeśli chodzi o kulturę, kluczowym postulatem było zwiększenie liczby wydarzeń tworzonych z myślą o młodzieży. Młodzi mieszkańcy chcieliby mieć częstszy dostęp do koncertów, przeglądów filmowych, warsztatów artystycznych czy spotkań twórczych, które pozwoliłyby im rozwijać pasje i włączać się w życie kulturalne miasta. Podkreślano, że wydarzenia te powinny być różnorodne, atrakcyjne programowo i dostępne cenowo. Zwrócono uwagę, że skuteczna promocja – zwłaszcza

w mediach społecznościowych – może zwiększyć zainteresowanie młodzieży kulturą i sprawić, że instytucje kulturalne będą postrzegane jako miejsca przyjazne i otwarte na młodego odbiorcę.

Istotnym wnioskiem z dyskusji była również potrzeba lepszej współpracy między samorządem a młodymi ludźmi przy planowaniu oferty sportowo-kulturalnej. Uczestnicy wskazywali, że dotychczasowe inicjatywy nie zawsze odpowiadają ich oczekiwaniom, ponieważ są tworzone bez realnego udziału młodzieży. Dlatego postulowano regularne konsultacje społeczne, a także włączenie przedstawicieli młodzieży do ciał doradczych współpracujących z instytucjami kultury i sportu. Tylko w ten sposób możliwe będzie projektowanie oferty, która odpowiada faktycznym potrzebom młodych mieszkańców Radomia.

Podsumowując, młodzieżowe rekomendacje koncentrują się na zwiększeniu dostępności infrastruktury sportowej, rozwijaniu oferty kulturalnej skierowanej do młodych ludzi oraz zapewnieniu im realnego udziału w procesie decyzyjnym. W opinii uczestników warsztatów, wdrożenie tych działań nie tylko poprawi jakość życia młodzieży, ale również przyczyni się do wzrostu atrakcyjności Radomia jako miasta otwartego, dynamicznego i przyjaznego młodemu pokoleniu.

# Nowe technologie, innowacje, a młodzież



Nowe technologie i innowacje stanowią jeden z najważniejszych czynników kształtujących współczesny świat, a ich wpływ na życie społeczne, gospodarcze i kulturowe jest trudny do przecenienia. To właśnie one decydują o kierunkach rozwoju gospodarki, dynamice rynków pracy, możliwościach edukacyjnych, a także o jakości życia codziennego. Dla młodego pokolenia są one czymś znacznie więcej niż narzędziem – stanowią naturalne środowisko funkcjonowania, przestrzeń komunikacji, nauki, pracy i rozrywki. Młodzież dorasta w świecie, w którym technologie cyfrowe nie są już jedynie dodatkiem, lecz integralną częścią tożsamości i sposobu spędzania czasu.

W tym kontekście pytanie o miejsce Radomia i regionu w procesach związanych z cyfryzacją i rozwojem innowacji staje się szczególnie istotne. Miasto posiada okre-

ślony potencjał edukacyjny, gospodarczy i społeczny, jednak nie zawsze jest on w pełni wykorzystywany w obszarze nowoczesnych technologii. Podczas symulacji konsultacji publicznych w ramach projektu „Młodzieżowe Warsztaty Partycypacyjne” młodzi radomianie dyskutowali o tym, jak technologie wpływają na ich codzienne życie, jakie szanse i zagrożenia się z nimi wiążą oraz jak można wykorzystać innowacje do rozwoju Radomia jako ośrodka przyjaznego młodzieży i odpowiadającego na globalne wyzwania.

Wnioski z tych rozmów pokazują, że młodzież traktuje technologie nie tylko jako środek rozrywki, lecz przede wszystkim jako narzędzie rozwoju osobistego i zawodowego. Jednocześnie dostrzega bariery, które ograniczają ich pełne wykorzystanie – od braku dostępu do nowoczesnej edukacji cyfrowej, poprzez niewystarczające wsparcie dla młodych innowatorów, aż po problemy związane z prywatnością, uzależnieniami cyfrowymi i wpływem technologii na zdrowie psychiczne. W ocenie uczestników konsultacji Radom ma potencjał, by stać się lokalnym centrum nowoczesnych inicjatyw, jednak wymaga to strategicznych decyzji i inwestycji zarówno ze strony samorządu, jak i instytucji edukacyjnych czy biznesu.

Radom, podobnie jak wiele średnich miast w Polsce, stoi przed wyzwaniem nadążania za dynamicznymi zmianami technologicznymi, które redefiniują sposób funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki. Młodzież, będąca najbardziej otwartą na innowacje grupą społeczną, dostrzega zarówno potencjał, jak i bariery związane z rozwojem nowoczesnych technologii w regionie.

Z perspektywy młodych ludzi największym problemem jest niedostateczna oferta edukacyjna w zakresie kompetencji cyfrowych. Choć szkoły coraz częściej wprowadzają elementy zajęć z informatyki, programowania czy korzystania z nowych narzędzi, to w praktyce nauczanie wciąż pozostaje na poziomie podstawowym i nie odpowiada w pełni na potrzeby rynku pracy przyszłości. Młodzież wskazuje, że brakuje zajęć rozwijających praktyczne umiejętności związane z robotyką, sztuczną inteligencją, cyberbezpieczeństwem czy tworzeniem aplikacji mobilnych. Szczególnie wyraźnie te braki odczuwalne są w mniejszych miejscowościach regionu, gdzie dostęp do nowoczesnych narzędzi edukacyjnych jest jeszcze bardziej ograniczony.

Kolejnym elementem diagnozy jest infrastruktura wspierająca innowacyjność. Radom dysponuje kilkoma instytucjami i inicjatywami wspierającymi przedsiębiorczość oraz rozwój technologii, jednak ich skala nie jest wystarczająca, aby w pełni wykorzystać potencjał młodych ludzi. Brakuje przestrzeni takich jak huby technologiczne, laboratoria innowacji czy inkubatory start-upów, które mogłyby stać się miejscem testowania pomysłów i rozwijania własnych projektów. Młodzież podkreśla, że w mieście brakuje realnych możliwości dla młodych wynalazców i przedsiębiorców, którzy często zmuszeni są do poszukiwania wsparcia poza regionem.

Nie bez znaczenia pozostają także zagrożenia związane z technologiami. Młodzi mieszkańcy wskazują na rosnące ryzyko uzależnień cyfrowych, nadmiernego korzystania z mediów społecznościowych oraz negatywnego wpływu nowych technologii na zdrowie psychiczne. Podnoszą również kwestie związane z bezpieczeństwem w sieci, prywatnością danych oraz problemem dezinformacji. W tym kontekście szczególnie istotne wydaje się wdrażanie programów edukacyjnych nie tylko uczących korzystania z nowych technologii, ale także rozwijających świadomość odpowiedzialności cyfrowej.

Z analizy głosów młodzieży wyłania się obraz miasta, które posiada pewien potencjał do rozwoju innowacji i nowych technologii, ale potrzebuje zdecydowanych działań, aby w pełni go wykorzystać. Brak systemowej edukacji cyfrowej, niewystarczająca infrastruktura wspierająca innowacje oraz brak kompleksowej strategii w tym obszarze sprawiają, że Radom nie w pełni odpowiada na wyzwania gospodarki cyfrowej i oczekiwania młodego pokolenia.

Podczas symulacji konsultacji młodzi radomianie jednoznacznie wskazali, że nowe technologie odgrywają w ich życiu rolę fundamentalną. Są one nie tylko narzędziem rozrywki, lecz przede wszystkim środkiem do nauki, rozwoju osobistego, komunikacji i przygotowania do przyszłej kariery zawodowej. Młodzież podkreślała, że technologie otwierają dostęp do globalnych zasobów wiedzy, ułatwiają pracę zdalną i tworzą nowe możliwości zatrudnienia, które nie są ograniczone granicami miasta czy kraju. W ocenie uczestników to właśnie technologie mogą stać się jednym z głównych motorów rozwoju Radomia, jeśli zostaną odpowiednio wykorzystane i wspierane przez samorząd oraz instytucje edukacyjne.

Jednocześnie młodzi mieszkańcy wyrazili obawy związane z niewystarczającym przygotowaniem systemu edukacji do wyzwań cyfrowej przyszłości. Ich zdaniem szkoły często pozostają w tyle za dynamicznymi zmianami technologicznymi, ograniczając się do podstawowych zajęć z informatyki, które nie rozwijają nowoczesnych kompetencji. Brak praktycznych warsztatów z programowania, robotyki czy cyberbezpieczeństwa sprawia, że młodzież musi szukać dodatkowych kursów poza systemem edukacyjnym, co nie zawsze jest dostępne dla wszystkich.

Młodzi radomianie dostrzegli również wyzwania etyczne i społeczne związane z nowymi technologiami. Podkreślali konieczność dbania o prywatność danych i świadomego korzystania z internetu, zwracając uwagę na problem uzależnienia od mediów społecznościowych oraz ich negatywny wpływ na zdrowie psychiczne. Zwracali uwagę, że innowacje nie powinny być wdrażane w oderwaniu od potrzeb człowieka, lecz w sposób odpowiedzialny, który nie pogłębia nierówności i nie prowadzi do nowych form wykluczenia społecznego.

W wypowiedziach młodzieży pojawiał się także wątek przedsiębiorczości i innowacyjności. Wielu uczestników podkreślało, że Radom i region mogłyby stać się

miejszem, w którym młodzi wynalazcy i przedsiębiorcy mają realne możliwości rozwijania swoich projektów. Warunkiem jest jednak stworzenie lokalnych programów wsparcia, przestrzeni do eksperymentowania oraz systemu grantów i konkursów, które zachęcałyby do podejmowania inicjatyw. Młodzież zauważyła, że obecnie osoby zainteresowane technologiami często migrują do większych ośrodków akademickich i biznesowych, co osłabia potencjał rozwojowy miasta.

Zebrane głosy pokazują, że młodzież w Radomiu postrzega technologie jednocześnie jako ogromną szansę i poważne wyzwanie. Oczekują oni wsparcia w zakresie rozwoju kompetencji cyfrowych, tworzenia przestrzeni dla innowacyjnych pomysłów, a także działań chroniących ich przed zagrożeniami związanymi z cyfryzacją.

Wypracowane podczas konsultacji propozycje młodych mieszkańców Radomia pokazują, że technologie i innowacje powinny być traktowane nie tylko jako obszar rozrywki czy pasji, lecz przede wszystkim jako strategiczny kierunek rozwoju miasta i regionu. Młodzież wskazała szereg działań, które – ich zdaniem – mogą realnie poprawić sytuację i przygotować Radom do wyzwań cyfrowej przyszłości.

## Postulaty młodzieży

Jednym z najważniejszych postulatów było stworzenie lokalnych programów wsparcia dla start-upów i młodych innowatorów. Uczestnicy podkreślali, że brak zaplecza finansowego i organizacyjnego zmusza osoby z pomysłami technologicznymi do wyjazdu do większych ośrodków. Dlatego wskazywali na potrzebę rozwijania inkubatorów przedsiębiorczości, laboratoriów technologicznych i hubów innowacji, które mogłyby zapewnić przestrzeń do eksperymentowania oraz profesjonalne doradztwo w zakresie biznesu i technologii.

Drugim kluczowym obszarem rekomendacji była edukacja cyfrowa. Młodzież postulowała organizację regularnych warsztatów i kursów z programowania, robotyki, druku 3D, sztucznej inteligencji czy bezpieczeństwa w sieci, które byłyby dostępne także dla uczniów i studentów z mniejszych miejscowości regionu. Podkreślano, że tego typu zajęcia powinny być praktyczne, prowadzone przez ekspertów i nastawione na rozwój realnych kompetencji potrzebnych na rynku pracy przyszłości.

Istotnym elementem rekomendacji była również promocja odpowiedzialnego i świadomego korzystania z technologii. Młodzi mieszkańcy zwracali uwagę na konieczność edukacji w zakresie prywatności danych, higieny cyfrowej i umiejętności zachowania równowagi między światem online a offline. Zwracano uwagę, że innowacje muszą być wdrażane w sposób zrównoważony, z poszanowaniem zdrowia psychicznego młodzieży i zapobieganiem zjawisku wykluczenia cyfrowego.

Młodzież wskazała także na znaczenie partnerstwa między szkołami, samorzą-

dem a sektorem prywatnym. Tylko ścisła współpraca między tymi podmiotami może doprowadzić do tworzenia programów kształcenia odpowiadających realnym potrzebom rynku i umożliwiających młodym ludziom łatwiejsze wchodzenie w środowisko zawodowe związane z technologiami. W ocenie uczestników takie partnerstwa mogłyby zwiększyć atrakcyjność Radomia jako miejsca studiowania, pracy i rozwoju w sektorach przyszłości.

Podsumowując, rekomendacje młodzieży wskazują na konieczność połączenia działań infrastrukturalnych, edukacyjnych i profilaktycznych. Rozwój lokalnych hubów innowacji, systematyczne kształcenie kompetencji cyfrowych oraz świadome korzystanie z nowych technologii mogą sprawić, że Radom stanie się ośrodkiem, który nie tylko odpowiada na potrzeby młodego pokolenia, ale także tworzy warunki do zatrzymywania talentów w regionie i budowania przewag konkurencyjnych w skali kraju.

# Wnioski



**Radom stoi dziś przed podwójnym wyzwaniem: demograficznym i rozwojowym. Miasto liczy 193 777 mieszkańców (31.12.2024), wobec 209 296 w 2020 r., a roczne ujemne saldo migracji (ok. 1 000 osób) dotyczy przede wszystkim młodych. Starzenie się populacji postępuje: udział wieku produkcyjnego maleje, a wyjazdy edukacyjno-zarobkowe dodatkowo osłabiają lokalny kapitał ludzki. W badaniach opinii widać rozdźwięk: 56% uczniów i 55% studentów uznaje Radom za atrakcyjny do życia, ale ponad 40% studiujących i ponad połowa uczniów nie wiąże z miastem przyszłości zawodowej; szczególnie krytyczne są młode kobiety.**

Słabości rynku pracy wzmacniają presję migracyjną. Średnia płaca w Radomiu (2024) to 8 269,16 zł brutto - ok. 96% średniej krajowej; w powiecie radomskim 7 220,94 zł (84% średniej krajowej). Na tle kraju i Mazowsza wyróżnia się wysoka stopa bezrobocia (region: 16,4% vs Polska 5,2% i Mazowsze 4,1%). Struktura gospodarki wciąż opiera się na branżach niższej techniki, z deficytem dużych pracodawców i zbyt małą skalą miejsc pracy biurowych/IT. Choć widać wzrost liczby podmiotów technologicznych, przewagi metropolii i miast dynamicznych (np. Rzeszów) pozostają wyraźne. Potencjał innowacyjny (patenty) jest relatywnie wysoki, lecz brakuje infrastruktury okołobiznesowej (inkubatory, huby, parki tech-

nologiczne) i spójnej marki inwestycyjnej miasta.

Mieszkalnictwo jest jednym z kluczowych „wąskich gardeł” usamodzielniania się młodych. Ceny w Radomiu są relatywnie niższe niż w Warszawie (za przeciętne wynagrodzenie można kupić ok. 1,14 m<sup>2</sup> vs 0,71 m<sup>2</sup> w stolicy), ale przy lokalnych płacach dostępność pozostaje niska, a najem pochłania dużą część dochodów. Zasób mieszkań na 1 000 mieszkańców (407,9) przewyższa średnią krajową, lecz odstaje od Warszawy (568,8); wskaźnik osób na mieszkanie (2,45) świadczy o przełudnieniu. Kurczący się zasób komunalny oraz niewielka skala TBS wzmacniają „lukę czynszową” i zjawisko gniazdowania w grupie 25–34 lata.

W edukacji wyższej miasto mierzy się z malejącą liczbą studentów (8 183 w 2023 r.) i ograniczoną ofertą kierunków - zwłaszcza w naukach humanistycznych, społecznych i przyrodniczych. Uniwersytet Radomski (81–90 miejsce „Perspektywy 2024”) wyróżnia kierunek lekarski, ale bez zaplecza klinicznego i szerokich partnerstw traci konkurencyjność. Młodzi postulują: specjalizację uczelni (kierunki techniczne i medyczne), partnerstwa patronackie z silnymi ośrodkami (Warszawa, Lublin, Kraków), gęstą sieć praktyk/staży z lokalnym biznesem oraz ofensywę promocyjną.

W zdrowiu widoczna jest rozbieżność między formalną siecią a realną dostępnością. Lekarzy na 10 tys. mieszkańców jest wyraźnie mniej niż w Warszawie (149,5), a radomskie placówki obsługują również mieszkańców powiatu, co obniża faktyczną dostępność. Na plus: 145 przychodni w mieście (kontrast z 44 w powiecie). Kolejki do świadczeń (np. zaćma: 965 dni; fizjoterapia ambulatoryjna: 447 dni) pokazują przeciążenie systemu. Brakuje oddziału psychiatrii dziecięcej; młodzi pacjenci są kierowani do ośrodków poza miastem. Niedobór psychologów w szkołach (szacunek: co druga placówka bez specjalisty) i stygmatyzacja problemów psychicznych pogłębiają kryzys.

W rekreacji - mimo obecności instytucji kultury i obiektów sportowych - młodzież wskazuje na ograniczoną dostępność infrastruktury (koszty, godziny, rezerwacje dla klubów) i niedopasowanie oferty kulturalnej do młodego odbiorcy. Brakuje równomiernie rozmieszczonych, bezpłatnych przestrzeni aktywności (boiska osiedlowe, siłownie plenerowe, trasy rekreacyjne) oraz systemowej promocji wydarzeń w kanałach, którymi posługują się młodzi.

Konsultacje poświęcone technologiom i innowacjom ujawniły spójny obraz oczekiwania: miasto potrzebuje programów wsparcia start-upów (inkubatory, granty, huby), praktycznej edukacji cyfrowej (programowanie, robotyka, AI, cyberbezpieczeństwo, druk 3D) oraz agendy „odpowiedzialnej cyfryzacji” (prywatność, higiena cyfrowa, równowaga online/offline). Wspólna oś wszystkich rozdziałów to włączenie młodzieży w proces decyzyjny - od konsultacji po stałe ciała doradcze - i budowanie oferty „z młodymi, a nie dla młodych”.

Z tego obrazu wynikają kierunki działania: po stronie gospodarki - przyciąganie inwestorów o wyższej wartości dodanej, markowanie specjalizacji miasta i wzmocnienie ekosystemu MŚP/IT; po stronie mieszkaniowej - aktywny samorząd (PPP „grunt za lokale”), adaptacja pustostanów, odbudowa zasobu komunalnego i rozwój TBS/kooperatyw; po stronie uczelni - partnerstwa i specjalizacje, silna ścieżka praktyk; po stronie zdrowia - lokalne punkty wsparcia psychologicznego, kadry i skracanie kolejek, a w perspektywie tworzenie zaplecza psychiatrii dziecięcej; po stronie rekreacji i kultury - powszechna infrastruktura, przystępne cenowo wydarzenia i skuteczna komunikacja. Realizacja tych kroków, skoordynowana między samorządem, uczelnią, biznesem i organizacjami społecznymi, to warunek zatrzymania młodych i nadania Radomiowi trajektorii rozwoju „miasta dla młodych - z młodymi”.

# Bibliografia

1. Strategia dalszego rozwoju gminy miasta Radomia – Radom 2030
2. Diagnoza sytuacji Radomia w ujęciu społecznym, przestrzennym i gospodarczym opracowana na potrzeby dokumentu „Strategia dalszego rozwoju Gminy Miasta Radomia – Radom 2030”
3. Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości, *Radom Przyszłości: „(re)Aktywacja”*, Kraków-Radom 2023
4. Narodowy Bank Polski, *Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2023 r.*
5. Fundacja Wczoraj i Jutro, *Raport Polityka mieszkaniowa. Młodzi w drodze do własnego M*
6. Habitat for Humanity, *Problemy mieszkaniowe osób mieszkających w Polsce oraz ocena istniejących rozwiązań – raport z badania opinii publicznej*
7. ThinkCo, *Mieszkałbym. Czego od domu oczekują Polacy?* <https://thinkco.pl/raport-mieszkalbym/>
8. Cogito Ergo Sum, *Jak zaspokoić potrzeby mieszkaniowe Polaków? Raport o polityce mieszkaniowej państwa*, Warszawa, czerwiec-wrzesień 2024
9. Bank Pekao, *Rynek nieruchomości w Polsce 2024*, [https://www.pekao.com.pl/dam/jcr:85261eca-bc95-4b22-9f7e-608ad3394e8a/Rynek\\_nieruchomosci\\_w\\_Polsce\\_2024.pdf](https://www.pekao.com.pl/dam/jcr:85261eca-bc95-4b22-9f7e-608ad3394e8a/Rynek_nieruchomosci_w_Polsce_2024.pdf)
10. Kombinat Aktywności Społecznej, *Zaburzenia natury psychicznej i emocjonalnej dzieci i młodzieży w Radomiu*
11. Raport Rzecznika praw dziecka, *Ogólnopolskie badanie jakości życia dzieci i młodzieży 2022*
12. <https://www.pkobp.pl/centrum-analiz/nieruchomosci/nieruchomosci-mieszkaniowe/puls-nieruchomosci-dekada-szybkiej-odnowy-zasobu-mieszkaniowego/>
13. <https://www.pewresearch.org/short-reads/2023/05/03/in-the-u-s-and-abroad-more-young-adults-are-living-with-their-parents/>
14. <https://www.krn.pl/arttykul/raport-cenowy-nieruchomosci-na-wynajem-o8-2023-radom,4158#:~:text=Notowanie%20odwulenie%20raportu%20RONiN24.pl%20owskazuje%20C%20%20C5%BCe%20%20C5%9Brednia,kosztuje%20obecnie%2040%20z%20C5%82%20za%201%20omkw>
15. [2025.ranking.perspektywy.pl/](https://2025.ranking.perspektywy.pl/)



**Radomska Inicjatywa  
Młodzieżowa**

